

**Laudacje studenckie –
wyjątkowe nagrody na UJ – str. 8**

**Jak studiować bezpłatnie na drugim kierunku?
Odpowiadamy! – str. 11**

**Patrick The Pan – jak dziennikarz „WUJ-a”
otworzył Openera – str. 28**



**Inauguracja
650. roku akademickiego
na Uniwersytecie Jagiellońskim**

Inauguracja roku akademickiego

650 lat tradycji

– Otwieram 650. Jubileuszowy Rok Akademicki w Uniwersytecie Jagiellońskim. Oby wypadło dobrze, szczęśliwie i pomyślnie. Quod felix, faustum, fortunatumque sit – tymi słowami rozpoczął nowy rok akademicki J.M. prof. dr hab. med. Wojciech Nowak, Rektor UJ. Uroczystość odbyła się 1-ego października w Auditorium Maximum.

Zgodnie z tradycją inaugurację poprzedziła, odprawiona przez księdza biskupa Grzegorza Rysia, msza święta w kolegiacie św. Anny. Następnie pochód dziekanów i profesorów wszystkich wydziałów przemaszewował pod Collegium Novum. Barwny orszak zamykał nasz Rektor, wraz ze swymi dwoma poprzednikami: Franciszkiem Ziejką i Karolem Musiołem. Władze Uczelni oraz przedstawiciele studentów złożyli wieniec pod Dębem Wolności, aby uczcić pamięć profesorów i wychowanków UJ, którzy stracili życie w Sachsenhausen, Dachau i Katyniu. Później pochód ruszył ulicami Piłsudskiego i Wenecką.

W Auditorium Maximum obecni byli znamienici goście, m.in.: kardynał Franciszek Macharski, wojewoda małopolski Jerzy Miller, prezydent Krakowa prof. Jacek Majchrowski, Minister Rozwoju Regionalnego Elżbieta Bieńkowska, a także rektorzy innych uczelni. W uroczystości brali również udział studenci, którym wcześniej udało się pobrać zaproszenia, dostępne w Collegium Novum. Jak co roku Chór Akademicki zaintonował „Gaude Mater Polonia”. Po uroczystym powitaniu wszystkich obecnych i nagrodzeniu ich gromkimi brawami Rektor UJ wygłosił przemówienie. Ze względu na jubileusz wspominał postać założyciela uczelni,

Kazimierza Wielkiego i cytował fragment dyplomu fundacyjnego. Zapowiedział, że w maju, w rocznicę założenia Uniwersytetu, na sarkofagi fundatorów złożone zostaną kwiaty. Mówił o inwestycjach, jakie zostały zapoczątkowane na UJ i o środkach, które zostały na te przedsięwzięcia pozyskane. Wskazywał, że każdy student powinien być dumny z możliwości kształcenia się na naszym Uniwersytecie, ponieważ z 40 tys. zarejestrowanych kandydatów, przyjęto 15 tys. żaków. Pouczał, że bardzo ważny jest problem kryzysu demograficznego, który dotknie nas w roku 2020. Zwracał także uwagę, jak powinien działać Uniwersytet w dzisiejszych czasach. – Fakty nie są najważniejsze. Zresztą aby je poznać nie trzeba studiować na uczelni. Istota kształcenia na uczelni wyższej nie polega zatem na wpajaniu wiedzy faktograficznej, lecz na ćwiczeniu umysłu w dochodzeniu do tego, czego nie da się znaleźć w podręcznikach – cytował Einsteina prof. dr hab. med. Wojciech Nowak, Rektor UJ.

Głos zabrała również Elżbieta Bieńkowska, Minister Rozwoju Regionalnego, absolwentka UJ, a także prof. Marek Ratajczak. Następnie nastąpiło wręczenie odznaczeń państwowych za wybitne osiągnięcia. Później prof. dr hab. Jacek Popiel

podsumował ubiegły rok akademicki, w którym na emeryturę lub rentę przeszło 28 profesorów. W zeszłym roku pożegnaliśmy na zawsze także 19 pracowników Uniwersytetu, a ich pamięć uczczono chwilą ciszy. Po wystąpieniu prof. dr hab. Stanisława Kistryna nastąpiło wręczenie nagród Rektora UJ Laur Jagielloński prof. dr hab. Arturowi Michalakowi i prof. dr hab. Tomaszowi Brzozowskiemu. Przemówienie prof. dr hab. Andrzeja Mani zwieńczyła immatrykulacja (akt przyjęcia) 32 studentów i odśpiewano „Gaudeamus igitur”. Przemawiał także Dawid Kolenada, przewodniczący Samorządu Studentów, a prof. dr hab. Franciszek Ziejka wygłosił wykład inauguracyjny „Najpiękniejszy klejnot w koronie Kazimierza Wielkiego. Uniwersytet Krakowski w dziejach kultury polskiej”, przybliżający historię Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uroczystość kończył hymn państwowy. Wieczorem w Auditorium Maximum odbył się koncert w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Uniwersytetu Jagiellońskiego „Słowianki”.

Z okazji rozpoczęcia roku akademickiego życzymy wszystkim samych sukcesów!

EWA SABLIK
FOTOREPORTAŻ Z INAUGURACJI
ZNAJDZIECIE NA STR. 32



Szukamy dziennikarzy i fotografów

Publikuj w „WUJ-u”!!!

Redakcja „Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego” poszukuje młodych dziennikarzy chętnych do współpracy. Szukamy osób piszących, fotografujących oraz rysowników. Jesteśmy otwarci na tych, którzy mają swoje pomysły na teksty, ale pomożemy też znaleźć temat. Zapraszamy do współtworzenia pisma wydawanego od 1990 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod adresem e-mail: wuj.redakcja@gmail.com.



Znajdź „WUJ-a” na Facebooku!

Na naszym profilu znajdziesz część artykułów publikowanych w wersji papierowej pisma, wieści z UJ, ciekawe teksty pochodzące z innych pism, a także materiały dotyczące życia akademickiego. Na Facebooku mamy też dla Was konkursy, galerie zdjęć, wiadomości o wydarzeniach kulturalnych i... niespodzianki. Nasz profil śledzi obecnie 1270 osób. Dołącz do nich! Do zobaczenia w Internecie!



Pismo Studentów WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków **Wydawca:** Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

e-mail: wuj.redakcja@gmail.com **strona internetowa:** www.issuu.com/pismowuj

Redaktor naczelny: Bartek Borowicz **Zespół:** Justyna Kierat (rysunki), Anita Gorczycka, Alicja Szyszeń, Anna Michałowska, Ewa

Sablik, Magda Zarzycka, Jolanta Pabian, Joanna Pawlik, Małgorzata Koziej, Marta Zabłocka, Barbara Adamek, Ewa Sas, Martyna Słowik, Katarzyna Rodacka, Marta Różańska, Justyna Cizek, Małgorzata Marchwiana, Karolina Jędras, Damian Wiśniowski, Kajetan Owczarek, Emil Regis, Tomasz Ramus, Wojtek Kamiński (foto), Mateusz Wawrzynowicz i Mateusz Wiskulski **Okładka:** Fot. Paulina Kozłowska **Redaktorzy techniczni:** Katarzyna Zalewska, Jacek Gruszczyński **Reklama:** wuj_reklama@op.pl

Numer zamknięto: 1 października 2013 r. Druk: Inspirations Media



Pismo dofinansowane przez Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmian tytułów i śródtytułów.

Co słycać na Uniwersytecie Jagiellońskim

Wieści z uczelni

Sukces neurobiologa

Na organizowanym w Katowicach VIII Kongresie Adeptów Fizjologii Łukasz Chrobok, student III roku neurobiologii UJ, zajął I miejsce w Sesji Neurofizjologia. Wydarzenie odbyło się w dniach 28-29 czerwca. Miano najlepszej z wygłoszonych prezentacji zapewniła Łukaszowi praca „Prądy jonowe zaangażowane w aktywność erupcyjną neuronów listka ciała kolankowatego bocznego szczura”. Laureat był najmłodszym uczestnikiem spotkania. Za swój wysiłek otrzymał najnowsze, piąte wydanie książki dotyczącej neuronauki „Principles of Neural Science” pod redakcją noblisty Erica R. Kandela. Łukasz Chrobok obronił niedawno pracę licencjacką na ocenę 5.0, która została wystana do druku w czasopiśmie „Postępy Biologii Komórki”. Jego dyplom z wyróżnieniem podsumowała w tym roku średnia 4.94.

KATARZYNA SKUBERA

Wyróżnienia za polsko-słowacką działalność

Dypłom Wicepremiera, Ministra Spraw Zagranicznych i Stosunków Europejskich, Mirosława Łajcaka otrzymał prof. dr hab. Stanisław Sroka, prodziekan Wydziału Historycznego ds. ogólnych. Odbyło się to podczas uroczystości odbywającej się w Bibliotece Collegium Maius 17 czerwca. Wyróżnienie przyznano za polsko-słowackie badania historyczne. Nagrodę wręczył Marek Lisansky, konsul generalny Republiki Słowackiej w Krakowie. Jak stwierdził, dzięki profesorowi przeprowadzono wiele trudnych badań. Jego współpraca z Uniwersyteciem Komeńskiego w Bratysławie przyczyniła się do dokładnego opracowania dziejów Spisza (to region historyczny położony w Centralnych i Wewnętrznych Karpatach Zachodnich), którym interesuje się prof. Sroka. W trakcie tej samej uroczystości uhonorowano także prof. Jana Machnika, wieloletniego pracownika naukowego UJ. Nagrodzono go Medalem św. Gorazda za szczególne zasługi na polu współpracy polsko-słowackiej w dziedzinie archeologii. Wyróżnienie to przyznawane jest za osiągnięcia o znaczeniu krajowym i międzynarodowym w pracy na rzecz rozwoju szkolnictwa Republiki Słowackiej.

KATARZYNA SKUBERA

20 mln zł na projekty

Narodowe Centrum Nauki aż 33 projektom z Uniwersytetu Jagiellońskiego przyznało dofinansowanie w konkursach Maestro 4, Harmonia 4, Etiuda 1 i Fuga 2. Łączna wartość tej dotacji to 20 409 344 zł!

Zdobyc takie dofinansowanie nie było łatwo. W konkursie Maestro 4 ubiegało się o nie 161 doświadczonych naukowców, spośród których wyłoniono 26 projektów badawczych, w tym 5, które mają być zrealizowane na UJ. Największe fundusze – 3 mln zł – otrzymał prof. dr hab. Edward Nęcka z Wydziału Filozoficznego, którego zespół będzie badał proces samokontroli człowieka.

Konkurs Harmonia 4 przeznaczony był dla tych naukowców, którzy realizują swoje projekty we współpracy międzynarodowej. Dofinansowanie wyniosło w sumie 3,6 mln zł dla sześciu projektów z naszego Uniwersytetu. Etiuda 1 jest konkursem na stypendia doktorskie. Narodowe Centrum Nauki przeznaczyło ponad 1,29 mln zł na dofinansowanie piętnastu młodych badaczy w czasie przygotowywania rozprawy doktorskiej. Fuga 2 to konkurs na staże podoktorskie, w którym złożono 177 wniosków. Na realizację wybranych spośród nich 7 wyróżniających się projektów z UJ przeznaczone zostanie łącznie 3 mln zł.

EWA SABLIK, WWW.UJ.EDU.PL

Sukces informatyków

Zespół studentów informatyki analitycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w składzie: Jakub Adamek (III rok), Grzegorz Guśpiel (III rok) oraz Jonasz Pamuła (V rok) pod opieką prof. Pawła Idzika zdobył brązowy medal podczas 37. Akademickich Mistrzostw Świata w Programowaniu Zespołowym. Zawody odbyły się w dniach 30 czerwca – 4 lipca w Sankt Petersburgu. W tym roku liczba zawodników przekroczyła 25 000 żaków (z 2 200 uczelni) z 85 krajów. Statystyki wskazują na duży prestiż imprezy, która organizowana jest od 1977 roku przez Association for Computing Machinery przy wsparciu IBM. W czasie rundy drużyny mają 5 godzin na rozwiązanie od 8 do 10 problemów programistycznych. Rozwiązania muszą być napisane w języku C, C++ lub Java i przesłane do serwera, który wykonuje testy i jeśli rozwiązanie jest błędne, zawodnicy mogą przysłać poprawioną wersję. W 2012 roku zawody po raz pierwszy odbyły się w Warszawie. W 2006 roku studenci UJ zdobyli złoty medal, a w 2011 brązowy. W tym roku powtórzyli sukces sprzed dwóch lat. Oprócz krakowskich żaków udział w finałach wzięli studenci Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Wrocławskiego.

ALICJA SZYRSZEŃ



Niedościgniony Wydział Prawa

Laureatem siódmej edycji rankingu „Dziennika Gazety Prawnej” w kategorii wydziałów prawa wśród uczelni publicznych został po raz trzeci z kolei Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednostka uzyskała 110,5 na 115 możliwych punktów. Na kolejnych miejscach uplasował się Uniwersytet Warszawski oraz Uniwersytet Wrocławski. WPIA UJ okazał się najlepszy w każdej z czterech części rankingu: kadra, jakość i siła kształcenia, wymogi i jakość absolwentów. Wydział jest bezkonkurencyjny także pod względem liczby osób, które zdają na aplikację prawniczą. Egzamin zalicza ok. 72 proc. tych, którzy do niego podchodzą. W porównaniu z ubiegłorocznym rankingiem jednostka otrzymała więcej punktów za kadre naukową. Stało się to możliwe dzięki zatrudnieniu dodatkowych 20 osób. – Zdecydowałam się na ryzykowną decyzję i zwiększenie etatów. Rzeczywiście budżet mamy napięty. Ale dzięki nowej kadrze będziemy mogli wzbogacić naszą ofertę kształcenia – powiedziała w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” prof. dr hab. Krystyna Chojnicka, dziekan WPIA UJ.

ALICJA SZYRSZEŃ

Ranking Webometrics

Jedynie trzy polskie uczelnie znalazły się w czołówce „Webometrics Ranking of World Universities” – zestawienia najbardziej widocznych w sieci szkół wyższych na świecie. Wśród 500 najwyżżej notowanych uczelni pojawiły się Uniwersytet Warszawski (271 miejsce), Uniwersytet Jagielloński (311) oraz Politechnika Warszawska (320). W poprzedniej edycji rankingu w pierwszej pięćsetce odnotowano siedem polskich uczelni. Co więcej, wymieniona trójka wypadła słabo również na tle szkół wyższych z samej Unii Europejskiej. UW jest dopiero na 87 pozycji, UJ na 106, a PW na 108.

W światowym rankingu zwyciężył Uniwersytet Harvarda. Kolejne amerykańskie uczelnie – MIT i Uniwersytet Stanforda znalazły się tuż za nim. Oksford (18) i Cambridge (20) uplasowały się najwyżżej spośród uczelni z państw UE.

Ranking Webometrics jest przygotowywany od 2004 roku przez Najwyższą Radę Badań Naukowych w Madrycie. Zestawienie, bazujące na materiałach udostępnianych w Internecie przez szkoły wyższe, jest odświeżane dwa razy w roku. Ma na celu promocję aktywności akademickiej w sieci oraz wspieranie inicjatyw typu Open Access na rzecz dzielenia się wiedzą naukową ze społeczeństwem.

KAJETAN OWCZAREK

Wakacyjny sukces Słowianek



Reprezentanci Zespołu Pieśni i Tańca UJ „Słowianki” mogą pochwalić się kolejnym osiągnięciem na krajowych zawodach. XXI Ogólnopolski Konkurs Tańców Polskich „Warmia 2013” odbył się w Olsztynie w dniach 25-28 lipca 2013. Tancerze z Krakowa zwyciężyli w aż dwóch kategoriach wiekowych – para Kamil Hydzik i Anna Woźniak zajęła pierwsze miejsce w kategorii VA (18 – 27 lat), zaś para Krystian Olszowski i Joanna Gomółka w kategorii VI (powyżej 27 lat).

KAJETAN OWCZAREK

WIĘKSZY ARTYKUŁ NA TEMAT SŁOWIANEK
ZNAJDZIESZ NA STR. 10.

Słowianki w Dobczycach

Podczas I Ogólnopolskiego Turnieju Tańców Polskich „Dobczyce 2013”, który odbył się w dniach 8-9 czerwca, znakomicie zaprezentowali się tancerze Zespołu Pieśni i Tańca UJ „Słowianki”. Para Joanna Gomółka – Krystian Olszowski okazała się bezkonkurencyjna w kategorii VI, Wiktoria Sawka – Piotr Bełz zajęli w tej kategorii miejsce drugie, natomiast Kamil Hydzik w parze z Anną Woźniak uplasował się na najniższym stopniu podium w kategorii VA. W zmaganiach udział wzięło 81 par z 13 zespołów i klubów tanecznych z całej Polski.

JUSTYNA CISZEK

Medal za zasługi

Medal pamiątkowy „Plus ratio quam vis” trafił z rąk Rektora UJ, prof. Wojciecha Nowaka do prof. Martina Schauera z Austrii. Uroczystość odbyła się 6 czerwca w Auli Jagiellońskiej w Collegium Maius. Dewiza medalu „Więcej znaczy rozum niż siła” wpisuje się w misję naszego Uniwersytetu, korespondując z jego wielowiekową historią. Wyróżnienie przyznawane jest osobom zasłużonym dla UJ, a jako pierwszy otrzymał je w 1997 roku papież Jan Paweł II.

Profesor Martin Schauer jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli nauki austriackiego prawa prywatnego, a zarazem

jednym z czołowych reformatorów tamtejszego systemu prawnego. Jego zasługi dla naszej uczelni zogniskowane są, co zrozumiale, na Wydziale Prawa i Administracji. Znacząco przyczynił się on do utworzenia jedynej w Polsce Szkoły Prawa Austriackiego, którą obecnie kieruje. Wykładają w niej wybitni austriaccy profesorowie, a na najlepszych absolwentów czekają praktyki i staże w austriackich kancelariach i bankach.

JUSTYNA CISZEK

„Biała chirurgia” już przyjmuje

W drugie połowie czerwca zakończono prace modernizacyjne na Oddziale Klinicznej Chirurgii Ogólnej, Onkologicznej i Gastroenterologicznej w Szpitalu Uniwersyteckim przy ul. Kopernika w Krakowie. Od 1 sierpnia na pacjentów czekają cztery sale operacyjne najnowszej generacji, nowoczesne ambulatorium, a także oddział anestezyjologii i intensywnej terapii. Remont miał na celu podniesienie bezpieczeństwa i komfortu leczenia chorych, dlatego zainstalowano system szybkiego powiadomienia i urządzenia podtrzymujące napięcie w razie zaniku prądu. Cały pobyt pacjenta jest monitorowany dzięki specjalnym kamerom nad łóżkami. Na uroczystym otwarciu „Białej chirurgii” obecny był JM Rektor UJ, prof. dr hab. Wojciech Nowak. Zwrócił uwagę na fakt, że Wydział Lekarski był jednym z pierwszych trzech wydziałów Akademii Krakowskiej, a dziś ciągle jest silnym ogniwem uczelni.

Prace remontowe trwały prawie rok, kosztowały ok. 30 mln zł i były współfinansowane ze środków europejskich. Odnowiona „Biała chirurgia” spełnia wszystkie wymogi Ministra Zdrowia, a także odpowiada normom i standardom zachodnioeuropejskim.

EWA SABLIK



Nagrody Premiera rozdane

W tym roku laureatami Nagród Prezesa Rady Ministrów został wyróżniony jeden zespół naukowy i 44 wybitnych naukowców. Wśród nich znalazł się prof. dr hab. Tomasz Guzik z Collegium Medicum UJ, nagrodzony za wybitny dorobek naukowy. Za wyróżnioną pracę doktorską uhonorowani zostali dr Monika Czapla, dr Jakub Koryl oraz dr Lech Sznitko. Natomiast Nagrodę Premie-

ra za rozprawę habilitacyjną „Prawo dostępu do konsula” otrzymał dr hab. Paweł Czubik z Instytutu Europeistyki. Jego praca obejmuje rozległą problematykę prawa międzynarodowego, prawa europejskiego i prawa krajowego. Podstawą analizy jest tytułowe „prawo dostępu do konsula”, szczególnie ważne w czasach migracji ludności.

Nagrody Prezesa Rady Ministrów za wybitną działalność naukową, naukowo-techniczną, artystyczną oraz za najlepsze rozprawy doktorskie i habilitacyjne zostały ustanowione w 1994 roku z inicjatywy Polskiej Akademii Nauk.

EWA SABLIK

Stypendium dla olimpijczyków

Do 21 października można składać wnioski o stypendium naukowe z Rektorskiego Funduszu Stypendialnego dla Olimpijczyków. Dotyczy to „studentów I roku jednolitych studiów magisterskich lub I stopnia na Uniwersytecie Jagiellońskim, którzy podjęli studia w roku uzyskania matury, byli laureatami eliminacji centralnych olimpiady ogólnopolskiej oraz uczestnikami finałów olimpiady międzynarodowej i spełniają warunki określone w regulaminie”. Komplet dokumentów to: podanie do Rektora UJ, formularz zgłoszeniowy, zaświadczenie wydane przez komitet główny danej olimpiady lub potwierdzona zgodność z oryginałem kserokopia, zaświadczenie o posiadaniu statusu studenta, potwierdzona kserokopia oświadczenia o spełnianiu warunków do podjęcia i kontynuowania studiów bez opłat. Należy je złożyć w Biurze Informacji UJ przy ul. Piłsudskiego 8/1 z adnotacją: „Rektorski Fundusz Stypendialny dla Olimpijczyków”. Stypendia przyznawane są na 10 miesięcy.

MATEUSZ WISKULSKI



Książka prof. Jasieńskiej

The Fragile Wisdom” („Krucha Mądrość”) to nowa książka prof. Grażyny Jasieńskiej z Instytutu Zdrowia Publicznego UJ, opublikowana właśnie przez wydawnictwo naukowe Harvard University Press. Autorka już w przeurotnym tytule zaznacza tematykę badań. Polemizuje z literaturą wskazującą na „mądrość ciała”, jego zdolności samouzdrawiające. Nie zgadza się z opinią, że zwrócenie uwagi na dietę i ruch oraz brak stresu zapewni każdej kobiecie zdrowe życie. Uważa, że znajomość ciała może jedynie pomóc zrozumieć i przewidzieć choroby. Powołuje się na różne dyscypliny nauki, m.in.



biologię, antropologię, chemię. Za podstawę swoich badań przyjmuje teorię ewolucji, przez lata kształtującą płęć żeńską w kierunku reprodukcji. Organizm ludzki uznaje za wielki kompromis jednych cech na rzecz innych. Jasieńska dochodzi do wniosku, że ewolucja ma negatywny wpływ na człowieka, ponieważ wspiera zdolności rozrodcze i adaptacyjne kosztem zdrowia.

MATEUSZ WISKULSKI

Konkurs na „magisterkę”

Trwa VII edycja konkursu na najlepszą pracę magisterską dotyczącą promocji naszego kraju „Teraz Polska promocja”. Na

laureatów czekają nagrody pieniężne o łącznej wartości ok. 50 000 zł oraz publikacje, praktyki i staże. Tematem przewodnim konkursu jest promocja Polski oraz jej regionów, zarówno ogólna, jak i szczegółowa: gospodarcza, rolno-spożywcza, kulturalna, naukowa, sportowa i turystyczna. Oprócz nagród głównych przyznawanych przez organizatorów, będą także nagrody specjalne Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Ministerstwa Sportu i Turystyki, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Instytutu Adama Mickiewicza (w dziedzinie promocji kultury polskiej za granicą) oraz Fundacji PZU. Prace zgłaszać można do 18 października na adres: Funda-

cja Polskiego Godła Promocyjnego, ul. Górskiego 1, 00 – 033 Warszawa. Szczegółowe informacje znajdziecie na stronie internetowej: www.terazpolska.pl

MATEUSZ WISKULSKI



Remont na UJ

Lifting Collegium Novum na jubileusz

W maju rozpoczął się remont Collegium Novum. Do końca tego roku reprezentacyjny budynek UJ ma uzyskać nowy, odświeżony wygląd.

Budynek wypełniony rusztowaniami prezentuje się imponująco, niczym labirynt. Jednak to nie to, co wewnątrz jest najważniejszym punktem tego remontu. Za najważniejszą część uważana jest wymiana pokrycia dachu – ze zniszczonej miedzi na dwubarwny łupek, taki sam, jak ten, który pokrywał budynek od lat 80. XIX wieku do lat 30. XX wieku.

Generalne prace remontowe dotyczą właściwie każdego zakamarka budynku. W hali wejściowej na parterze Collegium zostanie położona zrekonstruowana posadzka ceramiczna, wzorowana na płytkach już istniejących. Będzie identyczna zarówno pod względem kolorystycznym, jak i materiałowym.

Zabiegom restauratorskim poddana została elewacja budynku oraz kamienne detale architektoniczne. Ostatni raz budynek był poddawany takiej rekonstrukcji blisko 20 lat temu.

Wnętrza Collegium Novum: reprezentacyjny hol, westybulę, główną klatkę schodową i wszystkie korytarze są kompleksowo konserwowane i odnawiane po raz pierwszy od lat 60. ubiegłego wieku. Wnętrza pozostaną w tym kolorze, jaki został zaproponowany i już częściowo wykonany w 2000 roku. Zanim ruszyły prace restauratorskie, nie obeszło się bez wymiany wyeksploatowanych instalacji elektrycznych i grzewczych oraz wprowadzenia nowej instalacji zabezpieczenia przeciwpożarowego.

Rozpoczęcie remontu właśnie w tym momencie nie jest przypadkiem – w przyszłym roku uczelnia obchodzić będzie jubileusz 650-lecia, w czasie którego do Krakowa zaproszo-



nych zostanie wielu znamienitych gości, którzy w czasie swej wycieczki podziwiać będą m.in. właśnie Collegium Novum. UJ przygotowuje się też do odnowienia Biblioteki Jagiellońskiej.

EWA SAS

Rozpoczęcie remontu właśnie w tym momencie nie jest przypadkiem – w przyszłym roku uczelnia obchodzić będzie jubileusz 650-lecia, w czasie którego do Krakowa zaproszonych zostanie wielu znamienitych gości, którzy w czasie swej wizyty podziwiać będą m.in. właśnie Collegium Novum.

Nasza uczelnia strzeże wizerunku

Logo UJ all rights reserved?

Nie do końca. Niemniej jednak nasza uczelnia, jako pierwsza w Polsce, postanowiła zastrzec swoją nazwę i herb.



Decyzja o zastrzeżeniu została wydana przez Rektora UJ 2 września. Dlaczego właśnie teraz?

– Uniwersytet Jagielloński to znana w świecie firma, rozpoznawalna marka. A każda marka ma swój symbol, w tym wypadku jest to herb uniwersytetu – powiedziała nam Ewa Pędracka-Kwaskowska, kanclerz UJ – Uznaliśmy, że czas najwyższy, aby zadbać o ochronę tego znaku, ponieważ zarówno nazwa, jak i herb pojawiają się na różnych artykułach, które możemy na rynku wokół siebie zobaczyć. Nie mamy nic przeciwko wykorzystaniu tego znaku, natomiast nie może instytucja ze-

wewnętrzna czerpać zysków z własności innej jednostki, a tak jest w tej chwili. Dlatego chcemy uregulować tę sytuację. Chcemy mieć możliwość kontrolowania tego, na jakich towarach będą użyte zastrzeżone znaki i nazwy oraz jakie jakości będą to produkty – dodaje Ewa Pędracka-Kwaskowska.

Zatem nadal w sumie nie wiadomo, dlaczego decyzję o zastrzeżeniu podjęto właśnie teraz. Wiadomo natomiast, na ile uczelnia wyceniła poszczególne znaki towarowe. Najwyżej wyceniony został herb UJ oraz sama nazwa uczelni – 3 tysiące złotych. Wykorzystanie Collegium Maius oraz Collegium

Novum kosztować będzie 2 tys. zł. Najniżej (po 1000 zł) „stoja” m.in. Europejska Akademia Gier, Akademia Krakowska i logo CITTRU. Co więcej, te ceny są jedynie cenami „wstępnymi”, to znaczy, że inną kwotę płać przedsiębiorcy, podpisujący umowę na wykorzystanie do 12 miesięcy, a inną ci, którzy znakami UJ chcą posługiwać się przez dłuższy czas.

Kanclerz UJ nie ukrywa także, że uczelnia myśli nad własną ofertą gadżetów, która miałyby się pojawić w okolicach jubileuszu 650-lecia uczelni: – To ma być otwarta oferta na każdą kieszeń. Dla studenta, dla absolwenta,

który kończy i żegna się ze swoją uczelnią, ale też dla takiego studenta, który po 20 latach wraca do kraju. Na pewno będą długopisy, smycze, bluzki, apaszki, a także lepszego gatunku portfele czy futerały – zdradza Ewa Pędracka-Kwaskowska.

Nie wiadomo, czy uczelni optać się ten zabieg. Pewne jest natomiast, że gadżety z logiem UJ w sklepikach na terenie uczelni będą sprzedawane jeszcze do marca 2014 roku.

EWA SAS

Nowa placówka na kampusie

Uniwersyteckie przedszkole

UJ otworzył przedszkole dla dzieci swoich pracowników na terenie kampusu na Ruczaju. Jednostka powstała w ramach projektu Jagiellońskiego Centrum Innowacji, spółki powołanej przez naszą uczelnię.

Jako jedna z nielicznych inicjatyw w tym zakresie w Krakowie posiada ambitny program nauczania. Język angielski każdego dnia, lekcje chińskiego, a także doświadczenia naukowe to tylko niektóre z zajęć. – To będzie przedszkole, gdzie dzieci bogactwo i piękno przyrody odkrywać będą poprzez obserwację i eksperymenty – wyjaśnia Aleksandra Król, dyrektor placówki. Każdy dzień przedszkolaka ma być „wspianą zabawą niepostrzeżenie zmieniającą się w naukę”. Opłata to 500 zł wpisowego i 550 zł miesięcznie. Godziny otwarcia placówki dostosowane są do godzin pracy naukowców. Dlatego też przedszkole będzie czynne standardowo od godziny 7 do 18. Jednak z uwagi na późne godziny pracy dydaktyków dziecko może poczekać na rodziców nawet do godziny 20 za opłatą w wysokości 20 zł za każdą dodatkową godzinę.

Swoje poparcie dla uniwersyteckiego przedszkola wyraził prof.



dr hab. Wojciech Nowak, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego: – Ten pomysł od razu bardzo nam się wszystkim spodobał. Naukowcy są też rodzicami. Żeby mogli skupić się na twórczej pracy, muszą mieć pewność, że ich dzieci mają zapewnioną dobrą opiekę. Zdecy-

Placówka dydaktyczna przy ul. Bobrzyńskiego 14 swą działalność rozpoczęła we wrześniu, natomiast oficjalne otwarcie nastąpi 22 października, kiedy to Rektor UJ będzie pasować dzieci na przedszkolaków. Krakowska uczelnia nie jest jedyną

w Polsce, która proponuje naukowcom takie ułatwienia. W czerwcu przy Uniwersytecie Śląskim w Katowicach powstał żłobek. Uniwersytet Warszawski otwiera swój w październiku, natomiast SGGW i Politechnika Warszawska planują utworzyć przedszkola.

ALICJA SZYRSZEŃ,
„GAZETA WYBORCZA”

Niecodziennie wyróżnienia od studentów

„Laudacje Studenckie” wręczone

Studenci docenili wysiłki pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego i instytucji publicznych, wspierających w sposób wyjątkowy społeczność akademicką. Pierwsza edycja wręczenia „Laudacji Studenckich” przeszła do historii i okazała się ogromnym sukcesem.

Pod koniec poprzedniego roku akademickiego – 3 czerwca – miało miejsce niezwykle wydarzenie. Odbyła się pierwsza w historii Uniwersytetu Jagiellońskiego gala wręczenia „Laudacji Studenckich”. Było to wydarzenie precdensowe, ponieważ, pierwszy raz w 650-letniej tradycji UJ, to studenci nagradzali pracowników uczelni i instytucji publicznych. Pomysł wręczenia „Laudacji Studenckich” zrodził się z pragnienia wy-

rażenia wdzięczności wszystkim tym, którzy wspierają nas w realizacji projektów, a także mają wkład w inicjowanie pro akademickich rozwiązań.

POCHWAŁA I STATUETKA

Nazwa nagrody Samorządu Studentów UJ wiąże się z tradycją wygłaszania laudacji (łac. laudo, laudare – chwalić), czyli mowy pochwalnej na cześć osób, które zostały uhonorowane tytułem pro-

fesora lub doktora honoris causa. Na gali nagrodą była nie mowa pochwalna, a niewielka rzeźba. Stylizowaną na odlaną z brązu statuetkę zaprojektował Sebastian Nowak, student krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Jest to rzeźba dłoni lekko wygiętej do tyłu i podtrzymującej zwój dokumentu przewiązany wstążką. Całość ustawiona jest na kwadratowej podstawie z ciemnobrązowego marmuru.

KOMU I JAKIE WYRÓŻNIENIA?

Tegoroczne „Laudacje Studenckie” przyznawane były w 6 kategoriach: Przyjaciół studenta, Najlepiej oceniany dydaktyk, Nagroda honorowa, Za troskę o jakość kształcenia, Instytucja przyjazna studentom i Pomocna dłoń. Każda osoba z kapituły nagrody Samorządu Studenckiego, którą tworzą członkowie Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego, miała prawo zgłosić po jednym kandydacie do każdej z kategorii. Wyjątkiem była nagroda plebiscytowa „Przyjaciół studenta”. O jej przyznaniu decydowali wszyscy żacy, głosując w Uniwersyteckim Systemie Obsługi Studenta za pomocą specjalnie utworzonego w tym celu modułu. Wyjątkiem była również nagroda „Najlepiej oceniony dydaktyk”, przyznawana osobie, która uzyskała najlepsze wyniki w przeprowadzanej ocenie zajęć dydaktycznych. Pozostałe statuetki otrzymały osoby, które zdobyły względnie większość głosów, w obecności co najmniej połowy członków kapituły.

WYJĄTKOWI GOŚCIE

Gala wręczenia „Laudacji Studenckich” odbyła się w sali teatralnej Pod Ratuszem Teatru Ludowego. Uroczystość poprowadziła Justyna Cizek, studentka Wydziału Prawa i Administracji UJ, pełniąca wówczas funkcję wiceprzewodniczącej Uczelnianej Komisji Dydaktycznej Samorządu Studentów UJ razem z Wiktorem Kordysiem, studentem Wydziału Prawa i Administracji UJ oraz Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ, ówczesnym wicepre-



Laureaci otrzymali takie pamiątkowe rzeźby.



Laureaci: prof. dr hab. Andrzej Mania (po prawej) oraz dr hab. Paweł Laidler (po lewej) w towarzystwie prof. dr hab. Wojciecha Nowaka, Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego.



W imieniu Fundacji Studentów i Absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego „Bratniak” (wydawcy „WUJ-a”) nagrodę odebrał Grzegorz Murzański, prezes organizacji.

wodniczącym Uczelnianej Komisji Dydaktycznej Samorządu Studentów UJ. Na Sali obecni byli goście, m.in. prof. dr hab. Wojciech Nowak, JM Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który objął swym patronatem to wydarzenie, a także Prorektorzy Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dziekani i Prodziekani ds. studenckich wszystkich wydziałów, pracownicy administracji UJ oraz przedstawiciele studentów, a także Piotr Müller, Przewodniczący Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej.

KTO JEST NAJLEPSZYM DYDAKTYKIEM?

Po uroczystym otwarciu Gali wręczenia nagród „Laudacji Studenckich” uczestnicy poznali nazwiska nagrodzonych w pierwszej edycji tego wydarzenia. Nagrodę „Najlepiej oceniony dydaktyk” otrzymał dr hab. Paweł Laidler z Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Zastępca Dyrektora ds. dydaktycznych Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych. Został on uznany za osobę, która potrafi zainteresować przedmiotem swoich wykładów, zawsze chętnie udziela odpowiedzi na stawiane pytania, a także doskonale i zrozumiale przekazuje posiadaną wiedzę. Stara się

dotrzeć do każdego studenta indywidualnie oraz zachęca do samodzielnego rozwoju.

KTO NIESIE POMOC I JEST PRZYJAZNY?

Statuetkę w kategorii „Pomocna dłoń” otrzymała Pani Teresa Kapcia, Kwestor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wyróżnienie to jest dowodem wdzięczności za pomoc okazaną studentom w ich indywidualnych sprawach oraz za praktyczne porady, które umożliwiają im czynne uczestnictwo w życiu akademickim. Nagroda „Instytucja przyjazna studentom” została przyznana Fundacji Studentów i Absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego „Bratniak” (wydawcy „WUJ-a”). Statuetka ta trafia do instytucji, która w wyróżniający się sposób wspiera działalność studentów na różnych płaszczyznach, a także jest promotorem organizowanych przez braci akademicką wydarzeń.

KTO DBA O JAKOŚĆ KSZTAŁCENIA I JEST PRZYJACIELEM?

Nagrodą „Za troskę o jakość kształcenia” została uhonorowana dr hab. Maria Próchnicka, prof. UJ Pełnomocnik Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. doskonalenia jakości kształcenia. W tej kategorii nagradza się osobę, która w swej działalności w sposób wyjątkowy przyczyniła się do poprawy nauczania na Uniwersytecie. Nagroda plebiscytowa „Przyjaciel studenta” została wyłoniona spo-



Wszyscy laureaci Laudacji.

śród 27 kandydatów i otrzymał ją prof. dr hab. Jerzy Walocha z Wydziału Lekarskiego, kierownik Zakładu i Katedry Anatomii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum. „Przyjaciel Studenta” to wykładowca, który wykazuje się niezwykłą troską o dobro swoich studentów, jest autorytetem nie tylko ze względu na wykładaną przez siebie dyscyplinę naukową. Wspiera swych uczniów zarówno w trakcie przygotowywania się do egzaminów, jak i w ich dodatkowej działalności. Pragnie, by jego pod-

opieczni byli jak najbardziej konkurencyjni na rynku, a także nie pozostaje głuchy na problemy społeczności akademickiej.

WYJĄTKOWA NAGRODA

„Nagroda Honorowa” przeznaczona jest dla osoby która swoim autorytetem wspiera dodatkową działalność studentów, pozytywnie wpływa na zmiany prawne, poprawiające ich sytuację socjalną i prawno-administracyjną. Współpracuje ze studentami i patronuje organizowanym przez nich wydarzeniom kulturalnym. Został nią nagrodzony prof. dr hab. Andrzej

Mania, Prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. dydaktyki.

Gałę uświetnił zespół studencki „Tania Odzież”. Po wręczeniu „Laudacji Studenckich” i nagrodzeniu wszystkich laureatów brawami, zakończono część oficjalną uroczystości. Później odbył się bankiet okolicznościowy.

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy! Czekamy z niecierpliwością na drugą edycję „Laudacji Studenckich”.

EWA SABLIK

Odkryto najstarszy pergamin

Doktor Marcin Starzyński z Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego odkrył, że część oprawy badanej przez niego XVI-wiecznej księgi sądowej to pergamin. Jego pochodzenie można datować na X wiek.

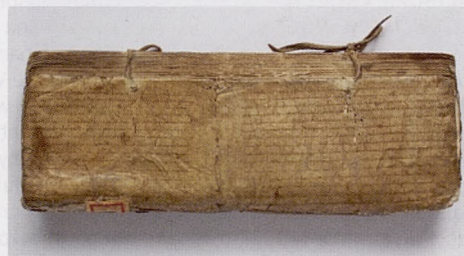
Odkrycia dokonano podczas badania księgi w Archiwum Narodowym w Krakowie. Dr Marcin Starzyński przebadiał pergamin, przeanalizował tekst i pismo, a później po konsultacjach z innymi naukowcami spisał podsumowanie swego odkrycia. Ten dokument jest prawdopodobnie najstarszym tego typu zabytkiem w polskich zbiorach. Średniowiecznym pismem zanotowano na nim fragment komentarza do retoryki Cyserona, autor-

stwa Gajusza Mariusza Wiktoryna. Był to żyjący w IV wieku gramatyk, komentator Cyserona i Wergiliusza, tłumacz dzieł Arystotelesa, nauczyciel retoryki i filozofii.

Dziś trudno określić, jak jego zapiski trafiły w ręce introligatora krakowskiego, który w XVI wieku oprował księgę sądową. Pergamin został przez niego wklejony w oprawę, dlatego jest integralnie połączony z księgą. Jednak treść pergaminu nie jest w żaden sposób

związana z zawartością księgi sądowej, która zawiera zapiski dotyczące działalności urzędnika miejskiego, zwanego hutmanem ratusznym. Zajmował się on nadzorem nad funkcjonowaniem ratusza, utrzymywał porządek w mieście, pilnował bram miejskich oraz czuwał nad przestrzeganiem ciszy nocnej.

W zasobach Archiwum Narodowego w Krakowie jest ponad



1,3 miliona podobnych zabytków. Najstarsze z nich pochodzą z XII wieku. Instytucja ta jest następczynią powstałych w XIX wieku Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemijskich, a także Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa.

EWA SABLIK, WWW.RMF24.PL

Imponująca historia zespołu UJ

Słowianki – z miłości do tradycji

W dzisiejszych czasach studenci mają do wyboru szeroką ofertę zajęć hobbistycznych. Na ich tle zdecydowanie wyróżnia się najstarszy zespół pieśni i tańca Uniwersytetu Jagiellońskiego – Słowianki.

Zespół powstał w 1959 roku przy Katedrze Filologii Słowiańskiej UJ. Z początku kameralna grupa kilkunastu studentek pod kierownictwem slawisty Zdzisława Wagnera z czasem zmieniła się w prawdziwą instytucję, znaną zarówno w Polsce, jak i za granicą. Obecnie liczy 111 osób w trzech sekcjach: chórze, balecie oraz kapeli.

Od momentu powstania po dzień dzisiejszy Słowianki, a także ich członkowie w indywidualnych konkursach, zdobyli w sumie ponad 200 nagród i wyróżnień. Zespół gościł już m.in. w Niemczech, Francji, Bułgarii, Austrii, Włoszech, Turcji, Grecji, Szwecji, Izraelu, a nawet w Kanadzie i Japonii. Słowianki miały zaszczyt występować przed tak znamienitymi osobami jak papież Jan Paweł II, książę Karol oraz królowa Elżbieta II.

WYSOKIE PROGI NA UZDOLNIONE NOGI

Aby dotrzeć do grona wyróżnionych i razem z nimi podróżować oraz walczyć o nagrody, należy spełnić odpowiednie wymagania. Po pierwsze być w odpowiednim wieku – od 17 do 24 lat, mieć wzrost: dziewczęta – 162 do 175 cm, chłopcy 172 do 190 cm (limit ten nie dotyczy kandydatów do kapeli) oraz posiadać predyspozycje artystyczne. A czym są te ostatnie? – Sama wiedza kandydata może nie wystarczyć. Pokazując kroki na sprawdzianie wstępnym oczekujemy od kandydatów, że będą w stanie je powtórzyć – mówi kierownik zespołu, pan Henryk Wolff-Zdzienicki. – Muszą wykazać się muzykalnością, poczuciem rytmu, koordynacją ruchów, pamięcią



taneczną do powtórzenia tego, co im się zaprezentowało. To samo dotyczy sprawdzianu wokalnego, który przeprowadzamy niezależnie od tego, czy ktoś chce tańczyć w balecie, czy śpiewać w chórze. W tej chwili balet również śpiewa w pewnych pozycjach, a chór w większości pozycji tańczy. Jeśli chodzi o sprawdzian wokalny, to sprawdzana jest jakość głosu, jego siła i barwa. No i sprawdzany jest przede wszystkim słuch. Natomiast w wypadku kapeli sytuacja prezentuje się inaczej. Tutaj przyjmujemy praktycznie wszystkich wyedukowanych, gdyż my nie mamy czasu na szkolenie – od tego są szkoły muzyczne. Kandydat musi sprawnie grać i umieć czytać nuty.

Idealny kandydat do zespołu, oprócz bycia muzycznie uzdolnionym, musi być także bardzo pracowity. Jeśli zapiszemy się do Słowianek, aby w ten sposób „zaliczyć” WF, to możemy się rozczarować – zespół wymaga od swoich członków znacznie więcej, niż 2 godziny tygodniowo! – To muszą być osoby zdeterminowane i przekonane,

że chcą uprawiać taką działalność artystyczną, po to aby występować na scenie i czerpać z tego satysfakcję. – przyznaje Wolff-Zdzienicki, kierownik zespołu.

WSPOMNIENIA NA CAŁE ŻYCIE

Najlepszą rekomendacją dla uczestnictwa w zespole jest opinia osób, które już do niego nie należą, ale wciąż mile wspominają tamte lata. Wśród nich jest Kasia Wach, która w Słowiankach tańczyła przez dziewięć lat: – To bardzo wciąga. Atmosfera za sceną przed koncertem, stroje, te wszystkie przygotowania. Żeby to zrozumieć, trzeba tam być i to przeżyć. Bardzo za tym tęsknię i jedynie, czego mogę żałować to fakt, że w zespole jest limit wieku (członkowie zespołu mogą mieć maksymalnie 28 lat – przyp. red.). Na pewno nigdy nie zapomnę samej atmosfery sceny, braw, bisów. Te wszystkie wydarzenia bardzo łączą ludzi. Nawijają się długoletnie przyjaźnie, a są i tacy, którzy spotkali w zespole swoje „drugie połówki”.

Nie da się ukryć, obecnie takie zespoły jak Słowianki, cieszą się

niewiele mniejszą popularnością. Czasami wynika to z faktu, że w obecnych czasach młodzi ludzie już w czasie studiów pracują nawet na pełen etat, aby móc się utrzymać. Z drugiej strony pojawiło się wiele możliwości spędzania wolnego czasu. Słowianki jednak nie są jednym z wielu zajęć. To możliwość współtworzenia prawdziwej legendy i zdobycia wspomnień oraz przyjaźni na całe życie.

EWA SAS

Chcesz dotrzeć do zespołu?

Zapisy prowadzone są do 18 października. Możesz się zgłosić osobiście w siedzibie zespołu: ul. Piastowska 26 bądź telefonicznie +48 12 637-28-78 od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00-15.00. Warto zajrzeć też na stronę internetową: www.slowianki.uj.edu.pl

Podpowiadamy, jak to działa

Odpłatność za drugi kierunek studiów

Student, oprócz wgłębiania się w tajniki wybranego przez siebie kierunku, musi także wiedzieć co nieco o nowelizacjach przepisów, które go dotyczą. Zwłaszcza, jeśli mogą one zmienić stan zawartości studenckiego portfela. Właśnie taka reforma weszła w życie na początku stycznia 2013 roku. Zmieniła się ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Od tej pory chętni do studiowania dwóch kierunków na studiach stacjonarnych będą musieli zapłacić za jeden z nich. Jak sprawa wygląda w praktyce? Oto kilka najważniejszych kwestii, dotyczących tego zagadnienia.

1. Czy każdy żak będzie musiał zapłacić za drugi kierunek studiów stacjonarnych?

Nie. Nie zapłacą za drugi kierunek ci studenci, którzy rozpoczęli go przed rokiem akademickim 2013/2014. Ponadto, można uniknąć tej opłaty, uzyskując stypendium Rektora dla najlepszych studentów.

2. Jak można uzyskać stypendium Rektora?

Aby uzyskać stypendium, trzeba znaleźć się w gronie 10 procent osób z najwyższymi wynikami na swoim kierunku. Stypendysta powinien mieć wysoką średnią ocen lub posiadać osiągnięcia naukowe, artystyczne czy też sportowe. Aby nie płacić za drugi kierunek, należy uzyskać stypendium właśnie w ramach drugiego kierunku.

3. W jakim terminie trzeba będzie wnieść opłatę za drugi kierunek studiów?

Student, który nie otrzyma stypendium, będzie musiał zapłacić za drugi kierunek studiów po uzyskaniu wyników z pierwszego roku. Bardzo ważne jest to, że wniesienie opłaty dotyczy wtedy nie tylko pierwszego roku studiów, ale też i równocześnie drugiego. Dzieje się tak dlatego, że zgodnie z ustawą każdy student ma prawo do podjęcia kształcenia bez wnoszenia opłat na drugim kierunku studiów stacjonarnych. Jednak z tym prawem wiąże się świadomość poniesienia konsekwencji finansowych.

4. Co się stanie, jeśli student otrzyma stypendium Rektora?

Ów szczęśliwiec zostanie zwolniony z opłaty za pierwszy i równocześnie drugi rok studiów na drugim kierunku. Aby otrzymać takie zwolnienie z trzeciego, czwartego i piątego roku, żak również w kolejnych latach powinien uzyskać stypendium. Jeśli mu się nie uda, będzie musiał wnieść opłatę.

5. Ile kierunków można studiować, by mieć szansę zwolnienia z opłaty?

Prawo do rozpoczęcia darmowego drugiego kierunku jest jednorazowe. Osoby pragnące rozpocząć np. jeszcze trzeci kierunek, obowiązково będą za niego płacić.

6. Co się stanie w wypadku, gdy student przed sesją zimową 2013/2014 zrezygnuje z drugiego z kierunków, a w następnym roku akademickim będzie chciał zapisać się na inny drugi kierunek?

W takiej sytuacji, gdy rezygnacja z drugiego kierunku nastąpi jeszcze przed zaliczeniem zajęć powyżej 30 pkt. ECTS, najprawdopodobniej będzie on mógł rozpocząć drugi kierunek w roku akademickim 2014/2015 bezpłatnie. Jednak często to praktyka będzie tutaj stanowiła prawo.

7. Czy w wypadku urlopu dziekańskiego lub studenckiego na jednym z kierunków student będzie musiał wnieść opłatę za drugi kierunek?

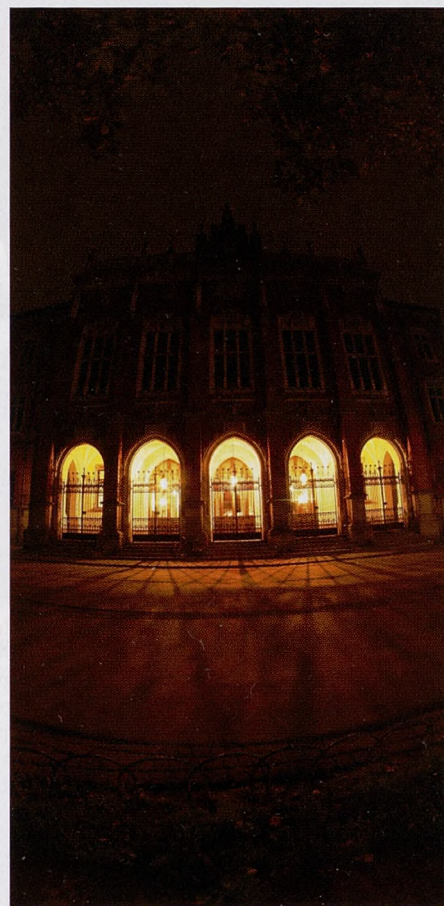
Tak. Urlop nie zmienia faktu studiowania na dwóch kierunkach.

8. Ile będzie wynosiła opłata za drugi kierunek studiów?

Szczegółowy wykaz cen za rok kształcenia na wszystkich wydziałach Uniwersytetu Jagiellońskiego można znaleźć na stronie Biuletynu Informacji Publicznej UJ w zakładce „dokumenty”. Należy tam odnaleźć „Zarządzenie nr 74 Rektora UJ z 8 lipca 2013 roku w sprawie: wysokości opłat za świadczone usługi edukacyjne związane z kształceniem studentów na studiach stacjonarnych, jeżeli są to ich studia na drugim lub kolejnym kierunku studiów w formie stacjonarnej”.

9. Gdzie jeszcze można znaleźć informacje na temat zasad odpłatności za drugi kierunek studiów?

Warto sięgnąć do samej ustawy czy też stworzonego przez Samorząd Studentów Słownika Terminów Regulaminowych. Właśnie w nim wyjaśniono również zasady opłat za nadwyż-



Nie każdy żak będzie musiał zapłacić za naukę na drugim kierunku studiów stacjonarnych. Więcej informacji na ten temat znajdziecie w stworzonym przez Samorząd Studentów Słowniku Terminów Regulaminowych. Ponadto pytania można kierować do samego Ministerstwa Nauki, wysyłając e-mail na adres: reforma@nauka.gov.pl.

kę punktów ECTS. Ponadto, wszyscy studenci mogą kierować pytania do samego MNiSW, wysyłając je na adres e-mail: reforma@nauka.gov.pl.

EWELINA ŚLIWA

Złot organizowany jest od 1994 roku przez Krakowski Harcerski Krąg Akademicki „Diablak”. Każda kolejna impreza odbywa się w innym mieście. Złoty gościły już m.in. w Bobowej, Brodach, Nowym Sączu i Krakowie. Teraz nadszedł czas na Zawoję.

Złot studentów – harcerzy

Jubileusz w Zawoi

Za miesiąc odbędzie jedno z najważniejszych wydarzeń dla harcerzy-studentów z całego kraju. Na tzw. długi weekend (8-11 listopada) przypada XX Ogólnopolski Złot Harcerzy Akademików i Wędrowników „Diablak”. Tym razem akcja zawita do Zawoi.

Tegoroczne hasło zlotu brzmi „Powrót do przeszłości”. Pojawia się przewrotne nawiązanie do historii powstania kręgów, ale również rozważania na temat przyszłości. Przez cztery dni nikt nie będzie narzekał na nudę. Planowane są wędrówki po Beskidach, warsztaty (np. z survivalu, tańców irlandzkich czy kultury świata) oraz debaty. Będzie także mnóstwo rozrywki. Przewidziano koncert zespołu Klang i uroczysty bal, w klimacie studniówek z przełomu lat 80. i 90.

PO RAZ 20

Złot organizowany jest od 1994 roku przez Krakowski Harcerski Krąg Akademicki „Diablak”. Każda kolejna impreza odbywa się w innym mieście. Złoty gościły już m.in. w Bobowej, Brodach, Nowym Sączu i Krakowie. Teraz nadszedł czas na Zawoję, magiczne miejsce, w którym 20 lat temu odbył się pierwszy zlot, a także zawiązano KHKA „Diablak”. Właśnie wtedy grupa studiujących w Krakowie harcerzy postanowiła nadać oficjalne ramy swoim spotkaniom. Tak utworzyła nowy krąg, które-

mu nazwę nadano od Diablaka, jednego ze szczytów Babiej Góry, u której stóp wszystko się zaczęło. Dziś KHKA działa przy Hufcu Kraków-Podgórze.

Harcerstwo Akademickie zrzesza studentów, którzy skupiają się w kręgach akademickich. Stworzone są dla tych członków, którzy po wyjeździe na studia nie mogą działać już w swojej macierzystej jednostce, ale nie chcą rozstawać się z ZHP. Kręgi akademickie funkcjonują na terenie całej Polski. Można tam znaleźć wędrowników (ostatni pion wiekowy harcerzy), instruktorów, a także cywili z Ruchu Przyjaciół Harcerstwa. Działają w oparciu o cztery płaszczyzny. „Ja, student specjalista” ma za zadanie nauczyć wykorzystywania i przekazywania innym ludziom wiedzy zdobywanej na studiach. „Ja, hobbysta” nie tylko rozwija dotychczasowe zainteresowania, ale także pobudza do poszukiwania nowych. „Ja, obywatel” uczy odpowiedzialności za otaczający świat i podejmowania decyzji w oparciu o własny system wartości, współpracy z innymi, w poszanowaniu ich odmienności i różnych poglądów. „Ja, har-

cerz” pomaga kontynuować drogę w ZHP, poprzez zdobywane stopnie i pełnione funkcje.

SEKcja JAK ZAINTERESOWANIA

Rok dla KHKA „Diablak” rozpoczyna się w październiku. Ustala się wtedy szczegółowy plan pracy, robi nabór i zaczyna działać. Podczas spotkań organizowane są zajęcia tematyczne, związane z zainteresowaniami członków lub wynikające z bieżących potrzeb. W KHKA działają trzy zespoły: programowy, kwatermistrzowsko-finansowy oraz do spraw promocji i informacji. Pierwszy zajmuje się koordynowaniem pracy sekcji, sprawdza zapotrzebowanie na zbiórki i szuka ludzi, którzy je poprowadzą. Kolejny prowadzi finansy i stoi na straży dobytku. Ostatni dba, by o „Diablaku” było głośno, promuje imprezy ZHP, a dwa razy w roku zajmuje się akcją naborową. Poza zespołami w „Diablaku” działają sekcje odpowiadające zainteresowaniom członków kręgu. Tym sposobem powstała grupa dla kochających kulturę, oferująca poznanie miasta tanio i w przyjacielskim gronie. Sekcja geocachin-

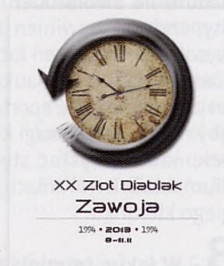
gowa ma w planach poszukiwanie skarbów na terenach Krakowa. W grupie muzycznej można rozwijać umiejętności śpiewania i grania na różnych instrumentach. Znajdzie się także miejsce dla smakoszy. Sekcja kulinarna uczy gotować i pozwala poznać smaki świata.

(NIE) DLA KAŻDEGO

Jeżeli jesteś harcerzem studiującym w Krakowie, KHKA „Diablak” jest miejscem, w którym rozwinięsz swoje umiejętności. Nie przejmuj się, że nie starczy Ci czasu. Wszyscy członkowie „Diablaka” są w sytuacji podobnej do Twojej. Jeśli nigdy nie byłeś harcerzem, niestety nie możesz zostać członkiem KHKA. Możesz jednak przyjść do kręgu i zostać jego sympatykiem, poprzez uczestnictwo w jego życiu i współdziałanie w jego wydarzeniach.

Warto zajrzeć na stronę grupy: www.diablak.wordpress.com.

EWA SABLIK



Podróże studentów UJ

Mercedesem przez Bałkany

Pewnego niedzielnego wieczoru zebrali się przy winie i stworzyli plan. Kupić mercedesa, przemierzyć Bałkany, posłuchać na żywo Gorana Bregovića. Znaleźli sponsorów i samochód, stworzyli bloga. Ruszyli przed siebie.

Mercedes. Niewiele młodszy od swoich właścicieli. To maszyna o wielu obliczach. Jedni widzą w nim stary samochód dostawczy, inni – pogromcę szos. W zależności od pory dnia i potrzeb właścicieli, bywa kuchnią, kiedy indziej sypialnią, zwą go Pegazem i przyjaciół – Franek. Choć koszt doprowadzenia go do obecnego stanu trzykrotnie przebił koszt zakupu, a po drodze pojazd stracił szyberdach, to właściciele twierdzą, że wart był zachodu. – Sprawdził się świetnie, cztery osoby całkiem wygodnie spędziły w nim trzy tygodnie – przekonuje Karolina Zawadzka, absolwentka psychologii UJ. Piotr Knapik z optymizmem dodaje: – Włożyliśmy w niego tyle serca, że nie moglibyśmy go teraz oddać. Przejedzie z nami tysiące kilometrów.

ZA GŁOSEM TRĄBK

– Jedynym żelaznym punktem był festiwal w Gućy, gdzie gwiazdą był Goran Bregović – opowiada Karolina. Każdego roku na tydzień serbska wioska przemienia się w największy festiwal trębacz na świecie, dumnie witając gości hasłem „madness made in Serbia”. Muzyka jest wszędzie, podobnie jak turyści, alkohol i stragany wyposażone w co tylko można sobie wyobrazić. – Mieszkańcy Bałkanów bawią się jak nikt inny, a przy muzyce bariery językowe przestają być problemem – mówi Karolina.

Na trasie starali się zobaczyć co ciekawsze miejsca. Plan jednak, jak to plan, zmienia się jeszcze szybciej niż powstaje. Nie udało się przewidzieć, że dyskoteka po albańsku wymaga całego dnia odpoczynku, ani że hamulce spały się w Czarnogórze. Nie da się zaplanować, kiedy przypadkowa rozmowa zmieni się w zabawę do rana, ale jak przekonuje Ala Furman, studentka UJ, w podróży najlepsze jest to, że absolutnie wszystko może się wydarzyć.

DŹWIĘKI, SMAKI, SPOTKANIA

Dla Karoliny Bałkany to przede wszystkim tygiel kulturowy, miejsce, gdzie wschód przenika się

z zachodem, dom Kusturicy i Bregovića. Sztuka sprawiła, że zakochała się w Bałkanach, jeszcze zanim wyruszyła w podróż. Bez końca mogłaby wymieniać artystów, którzy czerpią z bałkańskiego folkloru, podając go odbiorcy w nowej formie: – Gogol Bordello, **Orkiestra Bobana Markovića**, **Kultur Shock**, **Shukar Collective**. To bardzo wyrazista, intensywna muzyka, pozwala docenić, co Bałkany mają do zaoferowania – poleca. Ala od zawsze marzyła o wyprawie w te strony. Tym, co okazało się dla niej najcenniejsze, to napotkanie ludzi. – Mieliśmy szczęście i na swojej drodze spotkaliśmy niesamowicie życzliwe osoby, rozmowy z którymi zapamiętam na długo. Myślę, że to właśnie dla spotkań warto podróżować.

Jest też jeszcze jeden istotny składnik bałkańskiej magii. Jedzenie. Ajwar, pachnący pieczoną papryką i bakłażanem, nadziewany mięsem burak, świeżo upieczona pita, sery, warzywa na lokalnych targach. Do tego wino i rakija, tylko schłodzona, bo, jak pytają Bułgari, co może być gorszego niż ciepła rakija i zimna kobieta?

ARABATI BABA TEKKE

Ta wizyta zrobiła na nich największe wrażenie. Tekke to kompleks budynków służących jako miejsce spotkań i duchowej odnowy islamskich nurtów mistycznych. Tam grupa podróżników spotkała Berata, potomka właścicieli tekke oraz miejscowego derwisza, który swą gościnnością podbili ich serca. Wśród niekończących się historii kapłana, poznając tajniki Bektashi – jednego z odłamów islamu, zwiedzili wszystkie, wzniesione w osmańskim stylu budynki. Do

czwartej nad ranem, popijając gorącą, turecką kawę, siedzieli zasłuchani w historii, pełne kolorowych tradycji, orientalnych zwyczajów, niezwykłych historii i wierzeń. Gdy nad ranem opuszczali teren tekke, obdarowani nową wiedzą i śniadaniem, wiedzieli już, że podróżuje się nie do miejsc, ale do ludzi.

– Bałkany 2013 to jedynie początek naszych podróży jako road-tripp.in – przekonuje Piotr Knapik, uczestnik wyprawy. Wciąż jeszcze dopracowują szczegóły, poszukują kolejnych sponsorów. W kolejne wakacje chcą ruszyć poza Europę, ale cel wciąż pozostaje tajemnicą. Wkrótce planują też odwiedzić Toskanię. – Jesienią jest ponoć najpiękniejsza – dopowiada Karolina.

Więcej opowieści poznać można na blogu podróżników: www.road-tripp.in oraz na facebooku: www.facebook.com/road.tripp.in-mercedes

EWA KLEWAR



Wyjazd na Bałkany leciwym mercedesem okazał się świetną przygodą. Studenci planują już kolejne wyprawy.



poleca Październik w Klubie **Zaczek**



BEANALIA

- 2.10 g. 20:00 STUDENCKIE KARAOKE z nagrodami
wstęp cover-bandu THE LITTLE CREATURES wstęp wolny
- 3.10 g. 19:00 KONIEC ŚWIATA, CAŁA GÓRA BARWINKÓW, FORMAT C:
bilety: studenckie: 5/10, normalne: 10/15
studenci I roku UJ wstęp wolny – za okazaniem legitymacji studenckiej
- 4.10 g. 20:00 FEVER NIGHT szalona impreza w pianie
muzyka: disco, wstęp wolny



TEATR

- 26.10 7 Ogólnopolski Przegląd Teatrów Studenckich
i Niszowych EPIZOD



KONCERTY

- 8.10 g. 19:00 NIEPOKORNI – wieczór songwriterów
MYRRA RÓS, PATRICK THE PAN, INQBATOR
bilety: studenckie: 10/15, normalne: 15/20
- 10.10 g. 20:00 koncert muzyki bluesowej BLUESROADS zaprasza
koncert biletowy
- 11.10 g. 20:00 ROCKREBEL wstęp wolny
- 29.10 g. 20:00 CeZik & KlejNuTy – Kameralny Akt Solowy



IMPREZY

- 12.10 g. 20:00 Poznaj swojego sąsiada
wstęp wolny z legitymacją studencką
- 17.10 g. 20:00 Rock Around the World
– impreza integracyjna UJ wstęp wolny
- 18.10 g. 20:00 IMPREZA POCAMPUSOWA wstęp wolny
- 30.10 g. 20:00 RED DRESS HALLOWEN PARTY
wstęp wolny z legitymacją studencką



WARSZTATY TANECZNE

- | | |
|---|--------------------|
| w każdy poniedziałek : | w każdą środę : |
| g. 18:00 Taniec towarzyski | g. 18:00 Reggaeton |
| g. 19:30 Salsa | g. 19:30 Kizomba |
| karnet (4 wejścia): 20 zł, karnet open: 40 zł, studenci I roku UJ wstęp wolny | |

OKARAOKE

w każdą środę g. 20.00



beania

2-4.10.2013

ŚRODA 2 PAŹDZIERNIKA

STUDENCKIE KARAOKE z NAGRODAMI

WYSTĘP COVER-BANDU

THE LITTLE CREATURES

START: 20:00

WSTĘP: FREE



CZWARTEK 3 PAŹDZIERNIKA

**KONCERT: KONIEC ŚWIATA
CAŁA GÓRA BARWINKÓW**

SUPPORT FORMAT C:

START: 19:00

WSTĘP: STUDENCI I ROKU UJ FREE

BILETY STUDENCKIE 5/10

BILETY NORMALNE 10/15



PIĄTEK 4 PAŹDZIERNIKA

FEVER NIGHT

SZALONA IMPREZA W PIANIE

MUZYKA: DISCO

START: 20:00

WSTĘP: FREE

ORGANIZATOR:

**aleja 3 Maja 5
www.klubzaczek.pl**





INFORMACJE DLA STUDENTÓW O ZASADACH KORZYSTANIA ZE ŚWIADCZEŃ MEDYCZNYCH W RAMACH PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ



Studencie nie trać czasu na chorowanie!
Zapoznaj się z zasadami i korzystaj ze świadczeń
medycznych realizowanych w ramach Podstawowej
Opieki Zdrowotnej!

Zapewniamy dostęp do bezpłatnej opieki
zdrowotnej w zakresie:

- ✚ opieka lekarza pierwszego kontaktu
- ✚ opieka pediatry
- ✚ opieka położnej
- ✚ opieka pielęgniarki środowiskowej
- ✚ nocna i świąteczna opieka ambulatoryjna
- ✚ transporty medyczne
- ✚ wizyty domowe

Podstawa prawna:

Usługi gwarantowane są ustawą z dnia 27 sierpnia 2004 r.
o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków
publicznych (D z. U. Nr 210, po z. 2135).

Co powinieneś wiedzieć!:

✚ JESTEŚ STUDENTEM? PAMIĘTAJ!

Studenci są objęci obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym.

✚ NIE PŁACISZ!

Świadczenia są udzielane w zakresie określonym dla obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego i w tym zakresie są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

✚ TY DECYDUJESZ!

Student ma prawo wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej Podstawowej Opieki Zdrowotnej spośród personelu medycznego świadczącego usługi w ramach kontraktu z NFZ.

✚ ZMIENIŁEŚ MIEJSCE ZAMIESZKANIA?

Zagwarantuj sobie prawo do świadczeń Podstawowej Opieki Zdrowotnej w miejscu aktualnego pobytu.

✚ WYSTARCZY JEDEN DOKUMENT

W trakcie rejestracji do lekarza, pielęgniarki i położnej ubezpieczenia zdrowotnego należy okazać dowód osobisty celem weryfikacji uprawnień do świadczeń.

✚ OPIEKA ZDROWOTNA DLA STUDENTÓW POCHODZĄCYCH Z KRAJÓW UNII EUROPEJSKIEJ

Studenci pochodzący z krajów UE mogą korzystać z opieki zdrowotnej. Jako dowód objęcia ubezpieczenia okazują formularz pozwalający na korzystanie ze świadczeń zdrowotnych lub Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego albo certyfikat zastępczy.

✚ OPIEKA ZDROWOTNA DLA STUDENTÓW POCHODZĄCYCH SPOZA KRAJÓW UNII EUROPEJSKIEJ

Studenci, którzy rozpoczynają naukę na uczelni w Polsce, a pochodzą spoza państw Unii Europejskiej, np. z Ukrainy, mogą podpisać umowę o dobrowolnym ubezpieczeniu zdrowotnym z dyrektorem Oddziału Wojewódzkiego NFZ (właściwego ze względu na miejsce kształcenia się). Warunkiem do zawarcia umowy jest numer PESEL.



DOŁĄCZ DO NAS – JAK TO ZROBIĆ?



Aby korzystać z opieki medycznej w zakresie POZ **należy wypełnić deklarację** wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej (w przypadku kobiet)



i złożyć ją w dowolnej placówce AKAMEDIK.

Deklaracja jest dostępna w przychodniach oraz na naszej stronie internetowej

www.akamedik.com

Przychodnie studenckie AKAMEDIK w Krakowie znajdują się w następujących lokalizacjach:

ul. Armii Krajowej 5
ul. Gronostajowa 7
ul. Akademicka 5
ul. Podchorążych 2
ul. Warszawska 24
ul. Rakowicka 16
al. Jana Pawła II 82
ul. Gustawa Herlinga Grudzińskiego 1
ul. Bochenka 12

Telefoniczne Centrum Obsługi: **12 629 88 00**



PROGRAM AKAMEDIK

Studenci UJ korzystający z naszych usług uprawnieni są do udziału w programach lojalnościowych, m.in. w zakresie:

- ✚ dedykowanych akcji profilaktycznych
- ✚ atrakcyjnych zniżek na komercyjne usługi medyczne

ROTUNDA

CENTRUM KULTURY

O NASZYCH KONCERTACH SŁUCHAJ W ANTYRADIU!

PROGRAM

PAŹDZIERNIK 2013

2. ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE 600Z.20⁰⁰

4. NEGATYW 600Z.20⁰⁰
ROCKOTEKA 600Z.20⁰⁰

5. KABANOS. CHWYTA&DJ WIKTOR.
THE SYNTHETIC. ZACIER. TPN 25. LEJ MI PÓŁ 600Z.20⁰⁰

5. AEROBICMANIA GARY DZIEK

6. LEYEK 600Z.20⁰⁰

9. WIECZÓR KOMEDII IMPROWIZOWANEJ 600Z.20⁰⁰

10. KONCERT ALESTORM. GRAI I RADOGÓST 600Z.19⁰⁰
(FOLK METAL)

11. ROCKOTEKA 600Z.20⁰⁰

13. ROBERT KASPRZYCKI BAND 600Z.20⁰⁰

KRT
15-20. KRAKOWSKIE
REMINISCENCJE
TEATRALNE

21. III MAŁOPOLSKA NOC KABARETOWA
23. KRAKOWSKI FESTIWAL
KABARETU HRABI

24. U STUDNI 600Z.19⁰⁰

25. ŻŁOTA KARROTA 600Z.20⁰⁰
VAVAMUFFIN. BACAN
ZOOTĘKA 600Z.20⁰⁰

26. ŻŁOTA KARROTA
ŚWIETLIKI
OFICJALNA PREMIERA
NOWEJ PŁYTY
"ŚROMOTA" 600Z.20⁰⁰

27. W GÓRACH JEST WSZYSTKO TO.
CO KOCHAM 600Z.19⁰⁰

KABARETOWA CAFE

dla studentów zniżki na barze!
niezwykła atmosfera :)



Znajdź nas na
Facebooku

www.facebook.com/KabaretowaCafe

WWW.ROTUNDA.PL



Przystanek Student poleca....

Nowy Głos Łez

Sara Chmiel to 22-letnia wokalistka zespołu „Łzy”, półfinalistka programu „Mam Talent” oraz studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jak radzi sobie jako nowa twarz kapeli? Jak wyglądają kulisy pracy w jednej z najczęściej koncertujących w Polsce grup muzycznych?



Sara dołączyła do Łez 1 stycznia 2011 roku. Pozwoliło to zespołowi rozpocząć pracę nad szóstym albumem.

Sara Chmiel urodziła się 14 lipca 1991 roku w Dąbrowie Tarnowskiej. Od zawsze wiedziała czego chce, a rzeczy niemożliwe nie istnieją, bo jak sama powtarza „nigdy nie mów nigdy”. Po raz pierwszy na scenie wystąpiła mając 3 lata, wykonując piosenkę religijną. Zanim ukończyła szkołę muzyczną w Dębicy w klasie fortepianu, wzięła udział w wielu międzynarodowych festiwalach młodych talentów. W wieku 16 lat odniosła swój pierwszy sukces, zdobywając I miejsce podczas przeglądu „Kaunas Talent” na Litwie. Dwa lata później wraz z tercetem Mocha zdobyła II miejsce w kategorii „Debiuty” podczas Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Mało kto również wie, że imię i nazwisko Sary Chmiel znajdziemy w alei gwiazd w jednym z nadmorskich miast na Łotwie. Swoją własną gwiazdę piosenkarka otrzymała za udział w finale Międzynarodowego Festiwalu Telewizyjnego New Wave, w którym jako druga Polka po Marine Łuczenko reprezentowała nasz kraj. Na swoim koncie

ma również rolę Gabrieli Montez w High School Musical On Stage i występ w „Hair” w reżyserii Wojciecha Kościelniaka.

Z „MAM TALENT” DO ŁEZ

W 2009 roku Sara wraz z koleżanki z zespołu Mocha wzięła udział w programie „Mam Talent”. Dziewczyny dotarły do półfinału, jednak nie był to koniec kariery studentki UJ. W 2010 roku, po 14 latach razem na scenie Anna Wyszkonki postanowiła rozpocząć karierę solową i opuściła zespół Łzy. Po fantastycznych występach Sary w talent show, członkowie kapeli zaprosili ją na przesłuchanie. Od samego początku zyskała największą sympatię zespołu, oprócz niesamowitych umiejętności wokalnych, poczucia humoru i energii zauroczyła wszystkich nowatorską postawą, pokonując tym samym 650 konkurentek.

KOPIA CZY ORYGINAŁ?

1 stycznia 2011 roku Sara oficjalnie dołączyła do Łez, a zespół mógł wreszcie zacząć pracę nad

szóstym albumem. Zadebiutowała z kapelą podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pojawiły się jednak głosy, że nowa wokalistka, będzie jedynie kopią słynnej Anny Wyszkonki. Jak Sara stwierdziła w wywiadzie dla czyliwiesz.pl: – Na początku nie było mi łatwo, zostałam rzucona na głęboką wodę, każdy patrzył na mnie przez pryzmat „tej, która zastąpiła tamtą” – mówi wokalistka.

Nic bardziej mylnego. Sara nie tylko została nową twarzą i głosem zespołu, ale przede wszystkim stworzyła nowy rozdział w karierze muzycznej kapeli. Mimo, że jest jedyną kobietą w grupie, nie boi się konfrontacji. Dzięki swojej sponaniczności i świeżemu spojrzeniu, przekonała chłopaków do nowych pomysłów, jak wykonywanie coverów innych artystów np. Beyonce, czy nowatorskich kompozycji muzycznych.

ŻYWIÓŁ, KTÓRY ZARAŻA

Zmiana wokalistki i wprowadzenie nowych rzeczy nie sprawiły zawodu fanom. Wręcz przeciw-

nie. Obecnie zespół Łzy jest jedną z najczęściej koncertujących kapel w Polsce i wciąż gromadzi rzesze widzów. Każdy koncert to niezapomniana dawka energii, wspaniałych przebojów i widowisko. Ogromny wkład w tworzenie tych fantastycznych występów ma rzecz jasna, sama Sara, która zaraża wszystkich swoją żywiołowością.

Mimo odbywanej od dłuższego czasu trasy koncertowej po Polsce, znajduje czas również na naukę. Studiuje zarządzanie kulturą i mediami na Uniwersytecie Jagiellońskim. Aż trudno uwierzyć, że sprawdza się w tak wielu rolach jako piosenkarka, autorka tekstów, wokalistka musicalowa i studentka. Więcej na temat Sary Chmiel oraz zespołu Łzy znajdziecie w naszym materiale na stronie: www.przystanekstudent.pl

REDAKCJA PS TV

Campus Akademicki Solina 2013

Kultowy obóz studencki

Nad Zalewem Solińskim wita nas słoneczna pogoda. Biuro Campusu gotuje się już na przyjęcie pierwszych uczestników. Po woli w ośrodku wczasowym Jawor robi się coraz gwarniej, a kolejne grupy pojawiają się w punkcie kwatowania. Część uczestników się spóźnia, bo grupa z UJ musiała „czekać na Cypriana”, a ci z Politechniki Śląskiej „nie dostosowali ilości spożytych płynów do liczby postojów”. Tak rozpoczął się kolejny, 18 już, Campus Akademicki Solina 2013.

To niezwykle wydarzenie, uzależniające jak poranna kawa w trakcie sesji. Kto raz spróbuje, chce więcej i więcej. Nie ma się czemu dziwić, bo to tutaj spotykają się przedstawiciele wielu polskich uczelni, żeby nabrać sił przed kolejnym rokiem akademickim. To tutaj zawiązują się znajomości na cały okres studiów, a czasem nawet na dłużej. To tutaj rodzi się miłość, wszak malownicze Bieszczady i noce „na cypelku” sprzyjają romantycznym wyznaniom.

„Solina” jest jednak przede wszystkim okazją do spróbowania swoich sił i wzięcia udziału w licznych warsztatach, m.in. żeglarskich, inżynierskich, robotyki, fotograficznych, tanecznych, wizażu czy pierwszej pomocy. Dodatkowo do dyspozycji uczestników oddane były obiekty sportowe.

Tegoroczna edycja była wyjątkowa, bo Campus wszedł w okres pełnoletniości. Nie obyło się więc bez tortu i jubileuszowych toastów. Także w tym roku nad Soliną swoją premierę miało Silent Party. W pozostałe wieczory uczestnicy mogli wziąć udział w Piana Party czy zobaczyć występ Kacpra Rucińskiego. O dobrą zabawę każdej nocy dbali didżeje, a za dnia „Bosy”, operator sali kinowej, zaserwował przegląd różnorodnych filmów.

Campus Solina to także okazja do lepszego poznania swojej uczelni, dlatego samorządy spotkały się ze swoimi studentami, żeby odpowiedzieć im o zasadach współżycia i przeżycia w akademickim środowisku.



Piana Party to tylko jedna z wielu atrakcji obozu. Fotoreportaż z Campusu znajdziecie na str. 31.

Tradycyjnie już przedostatni dzień Campusu zwieńczyły otręsiny, które wprowadziły młodych studentów w prawdziwe, akademickie życie. Po serii ryzykownych wyzwań przyrzekali oni uczyć się i strzec godności studenta.

I tak oto, po imprezie pożegnalnej, nie pozostało nic innego, jak tylko w rytm hymnu tegorocznej „Soliny” rozjechać się do swoich miast, śpiewając, że „będzie zaba-

wa, będzie się działo i znowu nocy będzie mało”.

OLGA BIENIEK, KASIA PAWLIK

Imprezę organizowali: Uniwersytet Jagielloński, Politechnika Śląska, Uniwersytet Śląski, Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie, Akademia Górniczo-Hutnicza, Wyższa Szkoła Technologii Informatycznych w Katowicach i Śląski Uniwersytet Medyczny.

Armeńsko-polska wymiana studencka

Mek Azg, Mek Mszakujt' – Jeden Naród, Jedna Kultura?

Jak głosi dewiza narodowa, Armenia to jeden naród i jedna kultura. Pod względem religii to kraj jednolity wyznaniowo – przynależność do Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego deklaruje 91 procent mieszkańców Hajastanu (rdzenna nazwa Armenii). Ale jedna kultura?

Armenia stanowi zlepek kultur – patrząc na przekrój społeczny, doszukamy się mniejszości kurdyjskiej, żydowskiej, greckiej, ukraińskiej czy azerskiej. Choć dopiero co wróciliśmy z projektu Wo(Men) In Change, część z nas już planuje nowe projekty i działania w ramach unijnego programu „Młodzież w działaniu”, który ma na celu podniesienie kompetencji, motywację do działania oraz nawiązanie współpracy międzynarodowej wśród młodzieży i studentów. A wszystko to realizowane w ramach edukacji nieformalnej, którą wspiera i współfinansuje Unia Europejska.

Wymiana bilateralna Wo(Men) In Change organizowana przez Fundację Studentów i Absolwentów „UJ Bratniak” (wydawcę „WUJ

-a”) oraz Youth Cooperation Center of Dilijan, odbyła się we wrześniu w Dilijan, w Armenii. Dwudziestu sześciu uczestników z tego kraju i Polski spotkało się, aby wspólnie zmierzyć się z tematem roli oraz sytuacji kobiet i mężczyzn w na tle równości płciowej.

Rola kobiet i mężczyzn różni się między sobą niemal we wszystkich społeczeństwach. Wobec tego zachowania i cechy oparte na różniących się, lecz zdeterminowanych przez role społeczne, wzorach zachowań stają się podstawą do tworzenia stereotypów płci i dyskryminacji. Poprzez różnorodne zadania, dyskusje, warsztaty oraz badania we współpracy ze społecznością lokalną zagłębialiśmy się w tematykę przedmiotu. Ponadto, stworzyliśmy narzędzia pomocne



Wymiana bilateralna odbyła się we wrześniu w Dilijan, w Armenii.

przy pracy w tematyce, dotyczącej gender equality.

Bogatsi o nową wiedzę, wypracowaliśmy pomysły na działania na rzecz podnoszenia świadomości w tematyce zagrożeń dla równości płci i sposobów przeciw-

działania im. Teraz po zakończonej wymianie będziemy wprowadzać je w życie naszych lokalnych społeczności.

SABINA CIEŚLA,
UCZESTNICZKA PROJEKTU

Ciekawa studencka inicjatywa

Let's get better!

Europejskie Forum Studentów AEGEE, w Krakowie działające pod patronatem UJ, to studencka organizacja na wielką skalę. Wśród swych celów wymienia budowanie międzynarodowej współpracy, tworzenie tolerancyjnego społeczeństwa i promowanie idei zjednoczonej Europy. Zainteresowani?



Krakowski oddział dzieli się na stale pracujące grupy robocze i tworzone w razie potrzeby grupy projektowe. Wybór jest spory: można sprawdzić się w działalności PR, organizować wydarzenia kulturalne, gromadzić fundusze, zaznajomić się z zarządzaniem zasobami ludzkimi lub tworzyć materiały promocyjne. Wstęp do dowolnych grup jest otwarty i niesformalizowany, wystarczy zgłosić chęć uczestnictwa. – Grupa, w której działam nazywa się „Let's get better”. Organizujemy bezpłatne szkolenia dla studentów, poszukujemy trenerów, ustalamy warunki

współpracy – opowiada Judyta Kuśtra, studentka UJ, od zeszłego roku zaangażowana w działalność organizacji. Dodaje, że AEGEE to dla niej przede wszystkim możliwość realizacji własnych pomysłów. – Jeśli masz dobry pomysł, zbierzesz grupę ludzi i uzyskasz akceptację zarządu, można wywalczyć dofinansowanie – tłumaczy, dodając, że kolejnym plusem są działający z Tobą ludzie, pełni pozytywnej energii i otwarci na nowe wyzwania. Ci, którzy lubią podróże, na pewno będą zainteresowani ofertą letnich uniwersytetów, dostępną tylko dla członków

organizacji. Judyta niedawno wróciła z hiszpańskiego Burgos, gdzie wraz z członkami AEGEE z całej Europy spędziła 10 dni.

Proces rekrutacyjny w AEGEE jest bardzo prosty. Wystarczy przyjść na spotkanie, które odbywa się w każdy czwartek o godzinie 20.30 (miejsce od października może ulec zmianie, należy więc śledzić stronę internetową AEGEE) bądź skontaktować się mailowo, pisząc na adres: hr@aegee.krakow.pl. – Polecam spotkanie – przekonuje Judyta – Można z pierwszej ręki dowiedzieć się wszystkiego na temat różnych grup i wybrać coś

dla siebie, jednocześnie od razu integrując się z innymi. Do uzyskania pełnego członkostwa, upoważniającego między innymi do udziału w organizowanych wyjazdach, konieczne jest opłacenie corocznej składki w wysokości 40 złotych. Więcej informacji znajdziecie na stronie internetowej: www.aegee-krakow.pl.

EWA KLEWAR

Z ostatniej chwili: najbliższe spotkanie organizacyjne odbędzie się w czwartek, 10 października, o godz. 19 w biurze AEGEE-Krakow (Collegium Novum, sala 06).

Rozwój, szkolenia, praktyki

Od studenta do lidera



W myśl przekonania „studia to nie wszystko”, AIESEC oferuje wiele nowych możliwości rozwoju. Szkolenia, wyjazdy, praktyki, wolontariat, międzynarodowe środowisko i nowe doświadczenia, to tylko część oferty.

AIESEC to największa na świecie organizacja studencka, obejmująca swym zasięgiem 124 kraje i 86 000 członków. W Polsce obecna jest od 1971 roku, określa się jako międzynarodową platformę młodych ludzi do odkrywania i rozwijania potencjału lidera. Brzmi nieco tajemniczo, ale w rzeczywistości organizacja obrała sobie konkretne cele. Członkowie AIESEC zajmują się realizacją projektów, umożliwiających między innymi wyjazdy studenckie. Najważniejsze z nich to Global Talents oraz Global Citizen. Pierwszy proponuje udział w zagranicznych

praktykach. Kolejny oferuje międzynarodowy wolontariat, którego celem jest ulepszanie lokalnego środowiska.

By zostać członkiem AIESEC, należy przesłać obecny na stronie organizacji kalendarz i sprawdzić, na kiedy przypada rekrutacja (najbliższa to dni 1-17 października). Po jego otwarciu dostępny będzie formularz aplikacyjny online. Ci, którzy pomyślnie przejdą pierwszy etap, zaproszeni zostaną do udziału w dwugodzinnych ćwiczeniach grupowych, mających na celu bliższe poznanie nowych uczestników. Kolejnym krokiem

jest prywatna rozmowa z członkiem AIESEC, a cały proces kończy udział w konferencji oraz cykl obowiązkowych szkoleń. – Na początku wszystkich nowo przyjętych przydziela się do zespołów. Gdy się tam dostałam, były to grupy trzyosobowe. Teoretycznie osoby przydzielane są według ich predyspozycji, co sprawdza się podczas procesu kwalifikacyjnego – mówi Daria Dobrzyniec, studentka UJ i była członkini AIESEC. – Naszym zadaniem było wyszukiwanie firm z branży IT i dzwonienie do nich z pytaniem, czy zechcą przyjąć zagranicznych

praktykantów. Głównym celem było umówienie się z przedstawicielem firmy lub osobą decyzyjną na spotkanie – opowiada Daria o swojej pracy w AIESEC. Zarówno zespołów, jak i zadań jest dużo więcej. Od organizacji kursów językowych, przez planowanie czasu wolnego dla przyjeżdżających praktykantów, aż po poszukiwanie miejsc do odbycia praktyk. Więcej informacji o tej instytucji znajdziecie na stronie internetowej www.aiesec.pl/krakow.

EWA KLEWAR

Skierowanie – monitorujemy kierunki studiów na UJ

Śladami Wojewódzkiego i Hugo-Badera

Chcesz prowadzić swój własny program w telewizji jak Kuba Wojewódzki. Marzysz o karierze prezenterki wiadomości na miarę Hanny Lis. Pragniesz podróżować po świecie i pisać o tym reportaże jak Jacek Hugo-Bader. Czy uważasz, że aby to wszystko osiągnąć wystarczy studia dziennikarskie?

Jacek Hugo-Bader skończył pedagogikę. Hanna Lis jest po italinistyce, dziennikarzami byli jej rodzice. Kuba Wojewódzki chociaż studia dziennikarskie zaczął, nigdy ich nie ukończył. Czy w takim razie warto studiować taki kierunek? Co na ten temat sądzą studenci dziennikarstwa na naszym uniwersytecie?

LEPIEJ STUDIOWAĆ COŚ INNEGO?

Martyna Obajtek, studentka III roku, jest zadowolona z wyboru dokonanego po maturze. – Uważam, że studia dziennikarskie na pewno pozytywnie wpłyną na moją karierę, chociaż podzielałam opinię, że nie są one konieczne, żeby tak naprawdę zostać dziennikarzem. To można robić po każdym innych studiach, jeżeli tylko potrafi się dobrze pisać. Ktoś, kto chce studiować dziennikarstwo, musi dokładnie wiedzieć, w jakiej dziedzinie sprawdzałby się najlepiej i brnąć właśnie w tę stronę – podsumowuje Martyna.

Podobne myśli Mateusz Szpaczynski, również studiujący na III roku. –Wiele osób powtarza, że lepiej studiować coś innego, jednak gdybym miał jeszcze raz wybierać kierunek studiów, to bez zastanowienia wybrałbym dziennikarstwo. Przede wszystkim dlatego, że poznałem tutaj wyjątkowe i oryginalne osoby. Również większość wykładowców jest pozytywnie nastawiona do studentów i bez problemu można się z nimi dogadać. Warto studiować dziennikarstwo choćby dla samych praktycznych zajęć. Kreatywność, komunikatywność i pomysłowość są bardzo pomocne – stwierdza Mateusz.

JEST NIEGROŹNIE

Dr Małgorzata Majewska zwraca uwagę, że studenci mają zarówno zajęcia praktyczne, jak i teoretyczne. – Nie można być dobrym dziennikarzem, nie rozumiejąc



Kuba Wojewódzki, jeden z najpopularniejszych dziennikarzy i show-manów w Polsce, nie ukończył dziennikarstwa. Na zdjęciu podczas organizowanego przez redakcję „WUJ-a” spotkania ze studentami. Kraków, październik 2007.

mechanizmów życia społecznego i medialnego. Instytut stworzył dla studenta poligon doświadczalny: ma szansę zdobyć umiejętności przed kamerą, usłyszeć fachowy komentarz na temat własnych tekstów czy sprawdzić się, tworząc projekty wizualne. Równocześnie może obserwować życie codzienne przez fachową soczewkę: na zajęciach teoretycznych współczesne wydarzenia społeczno-polityczne osadzone są w socjologicznym, antropologicznym i językowym kontekście – twierdzi dr Majewska.

Dziennikarstwo to z pewnością ciekawy kierunek studiów, niezbyt intensywny i dość niegroźny w obliczu sesji. Jednak już podczas szukania miejsca na odbycie praktyk, pojawiają się pierwsze schody. Na wysyłane maile najczęściej nie ma odpowiedzi. Jeśli pofatygujemy się do redakcji osobiście, najczęściej usłyszymy: „Nie mamy wolnych miejsc”, „Nie przyjmujemy na praktyki”, „Proszę zostawić numer tele-

fonu, odezwiemy się”. Od kilku lat rynek pracy jest nasiąknięty dziennikarzami. Sami wykładowcy mówią o kryzysie prasy, wypieranej przez Internet, gdzie publikować może każdy. Krąży opinia, że pracę w redakcjach mogą znaleźć jedynie dzieci dziennikarzy lub celebrytów. Szukanie dla siebie ofert w Internecie traci jakikolwiek sens. Najlepiej chodzić od redakcji do redakcji, zostawiając CV gdzie popadnie. Może w końcu zwolni się jakieś miejsce, ktoś pójdzie na urlop i będzie zapotrzebowanie na jednego szczęśliwca. Być może szczęśliwiec ten będzie pracował za darmo, ciesząc się, że w ogóle może.

Nie należy jednak wszystkiego widzieć w ponurych barwach. Absolwenci dziennikarstwa mają wiele możliwości. Mogą pracować nie tylko w prasie, radiu i telewizji. Swych sił, w zależności od zainteresowań, próbować powinni w agencjach reklamowych, jako rzecznicy prasowi, a także medio-

znawcy. Wiele możliwości jednocześnie ułatwia i utrudnia wybór, ponieważ dość szybko trzeba zdecydować się, co tak naprawdę jest dla nas najbardziej interesujące. W przyszłym zawodzie kreatywność i umiejętne zaprezentowanie własnych pomysłów mogą okazać się kluczem do sukcesu.

SKIEROWANIE

Skierowanie na dziennikarstwo dajemy ludziom, którzy mają pasję i wiedzę, o czym chcą mówić. Warto je studiować, żeby zdobyć wiedzę teoretyczną o mediach i komunikowaniu masowym, a także praktyczną z zakresu pisania artykułów, nagrywania wywiadów czy montowania materiałów. Dobrym rozwiązaniem jest studiowanie drugiego kierunku, odpowiadającego naszym zainteresowaniom lub po prostu realizowanie się także poza uczelnią.

EWA SABLIK, MATEUSZ WISKUSKI

Przepisy od studentki – dla studentów

Pora coś ugotować!

LECZO

W cyklu „Pora coś ugotować” znajdziecie smakowite, sezonowe dania, idealne na studencką kieszeń. Życie studenckie to nie tylko pizza na telefon czy kebab na mieście. Przecież obiad czy kolację również można przygotować samodzielnie. Wystarczy wybrać się na Stary Kleparz (lub inne targowisko), kupić świeże warzywa i ugotować smaczny, domowy, a przede wszystkim tani posiłek.

W tym numerze prezentuję przepis na leczy, czyli danie kojarzące się z latem i jesienią. Leczy ma swoje korzenie na Węgrzech, ale z powodu dodatku cukinii można je porównywać również do prowansalskiego ratatouille.

Składniki:

- 3 cukinie (niewielkie, młode)
- 3 papryki czerwone
- 7 pomidorów
- 3 cebule
- 30 dag kielbasy
- 2 łyżki mąki pszennej
- 3 łyżki koncentratu pomidorowego
- sól, pieprz, słodka papryka czerwona, pieprz cayenne
- olej



Wykonanie:

Przygotowanie dania rozpoczynamy od pokrojenia kielbasy w kostkę lub w półkrążki i podsmażenia jej na patelni, na rumiano. Następnie cebulę kroimy w piórka (przekrawamy na połowę i szatkujemy), szklimy lekko na niewielkiej ilości oleju, dodajemy pokrojoną drobno paprykę, nieco wody na spód garnka i dusimy, aż oba warzywa będą lekko miękkie. Cukinię obieramy, jeśli ma duże gniazda nasienne, to je usuwamy. Kroimy warzywo w niewielką kostkę. Wrzucamy do garnka. Pomidory obieramy ze skórki (sparz je wcześniej wrzątkiem, aby skórka dała się łatwo usunąć) i również drobno kroimy, dodajemy kilka minut po cukinii.

Na koniec dodajemy kielbasę i dusimy wszystkie składniki razem, aż warzywa będą miękkie. Odlewamy niewielką ilość powstałego sosu, dodajemy mąkę, dokładnie mieszamy, aby nie pozostały grudki i ponow-

nie dodajemy do garnka, dokładnie mieszając. Dodajemy również koncentrat i przyprawy. Podajemy z pieczywem.

Z podanych proporcji składników otrzymamy 3 porcje. Koszt przygotowania 1 porcji to ok. 7 zł.

Smacznego!

ADRIANA BARAN,
OCHRONA ŚRODOWISKA, II ROK STUDIÓW SUM

Inne przepisy Adriany znajdziesz na blogu kulinarnym
www.poracoszjesc.pl



Nowa inicjatywa w Krakowie

Poszukiwanie pracy czas zacząć

Chcesz zdobyć doświadczenie podczas ciekawej praktyki lub stażu? Pragniesz rozpocząć pierwszą pracę, ale nie chce Ci się przeglądać ofert? W takim razie zainteresuje Cię Jobs Spot.

Na Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej 16 października zawiąta pierwsza edycja Jobs Spot w Krakowie. Przy ul. Gronostajowej 4 pracodawcy przedstawiają swoje oferty pracy, praktyki i staży. Na początku roku akademickiego podobnych wydarzeń jest niewiele, co umożliwia dotarcie do szerszego kręgu kandyda-

tów. Ta nowa inicjatywa pozwala studentom już w październiku zobaczyć się za odpowiadającymi im stanowiskami pracy.

Jobs Spot to nie tylko targi pracy. To także okazja do przeprowadzenia innowacyjnych warsztatów ze studentami. Na spotkaniu trwającym 30 minut kandydaci w ośmioosobowych grupach będą

mieli szansę porozmawiania przy okrągłym stole z pracodawcami. Dostaną możliwość komentowania oferty i materiałów rekrutacyjnych, a także zadawania pytań zatrudniającym. Uczestnicy otrzymają również mapy pracodawców, zawierające drogowskazy dotyczące planowania kariery oraz wizytówki, które przybliżą charakter

branży i pozwolą na zapoznanie się z wymaganiami związanymi z aplikowaniem na dane stanowisko. 16 października od godz. 10 zapraszamy na WZiKS. Może i Ty znajdziesz tu wymarzoną ofertę pracy.

EWA SABLİK

Studencki Festiwal Piosenki

O rok od jubileuszu



Wszystkich fanów piosenki artystycznej czeka w tym miesiącu niezwykła gratka. Nadchodzi 49. Studencki Festiwal Piosenki. Impreza zawita do Krakowa 11 października.

Studencki Festiwal Piosenki to nie tylko najdłuższy organizowany festiwal w Polsce (został powołany w 1962 roku), ale także najstarsza impreza kulturalna środowiska akademickiego. Wyjątkowość tego wydarzenia stanowią trzy wyróżniki: inicjacja, nieobojętność i niezależność. Zdobyć nagrody już nie raz otwierało artystom drogę do dalszej kariery. Studencki Festiwal Piosenki był miejscem, gdzie kariery zaczynali m.in. Ewa Demarczyk, Marek Grechuta czy Maryla Rodowicz. Choć ich przyszłe losy potoczyły się rozmaicie, nigdy nie stracili znaku twórczej inicjacji, jaką dał im festiwal. Artyści mogli wyrażać siebie i swoje poglądy na świat, na który nie pozostawali obojętni. Dwukrotnie za tę nieobojętność płaćli zakazami władzy na organizację festiwalu. SFP zawsze był niezależny, jeśli podlegał cen-



Jednym z laureatów SFP jest Grzegorz Tumau.

zurze, to wyłącznie zewnętrznej. Nie był, i nie jest, ogniwem wydarzeń komercyjnych.

Obecnie SFP jest sumą innych podobnych imprez, odbywających się na terenie całego kraju. Zwycięzcy takich wydarzeń zostają odelegowani do Krakowa, aby zmierzyć się z innymi artystami. Dzięki temu Studencki Festiwal Piosenki automatycznie staje się „festiwalem laureatów festiwalu”. Koncert

uczestników tegorocznej edycji SFP odbędzie się w Piwnicy Pod Baranami 12 października. Imprezie towarzyszyć będzie wiele innych wydarzeń. Studenci wydziału aktorskiego krakowskiej PWST przygotowali spektakl „Niech no tylko zakwitną jabłonie” w reżyserii Wojciecha Kościelniaka. Można będzie także zobaczyć przesłuchania konkursowe. Ostatniego dnia odbędzie się Koncert Finałowy, zło-

żony z dwóch części. W pierwszej wystąpią laureaci festiwalu, natomiast drugą uświetnią takie osobistości, jak Zbigniew Zamachowski czy Paweł Królikowski.

Szczegółowy program SFP dostępny jest na stronie internetowej www.studenckifestiwal.pl. Większość atrakcji jest bezpłatna, zatem żal nie skorzystać.

EWA SABLIK

W listopadowym numerze „WUJ-a”:

AUTOR ZAJMUJĄCYCH HISTORIÍ

Najlepiej czuje się w swoim ogrodzie, docenia nagrody, ale nie przywiązuje się do sukcesu, bo – jak twierdzi – to niebezpieczne. Uważa, że film to sztuka prymitywna, oparta na prostych zasadach. Marcin Krzyształowicz, reżyser i scenarzysta w rozmowie z Alicją Szyrszeń, dziennikarką „WUJ-a”, opowiada o studiach psychologicznych na UJ, scenariopisarstwie, pracy w telewizji i najnowszym filmowym projekcie.

CHCEMY BYĆ DENTYSTAMI, FILOLOGAMI I ZARZĄDZAĆ KULTURĄ

Które kierunki były najbardziej oblegane podczas rekrutacji na rok akademicki 2013/2014? Na które studia najtrudniej było się dostać? – sprawdził Mateusz Wawrzynowicz.

REKONSTRUKCJA ANTYCZNEGO BROWARU

Karolina Rosińska-Balik, doktorantka UJ, zrekonstruowała jeden z najstarszych na świecie browarów, którego pozostałości odkryto w Egipcie. O sprawie pisze Kajetan Owczarek.

TRZY DNI, NA KTÓRE CZEKA SIĘ ROK

Byliśmy na Woodstocku – poznajmy dumnie znajomym. Reakcje zawsze te same: „Udało Wam się już domyć?”, „Przestaliście śmierdzieć?”, „Dużo rzeczy wam ukradli?”. Imprezę organizowaną przez Jurka Owsiaka wspominają Ewa Sablik i Mateusz Wiskulski.



Osobowości – cykl spotkań

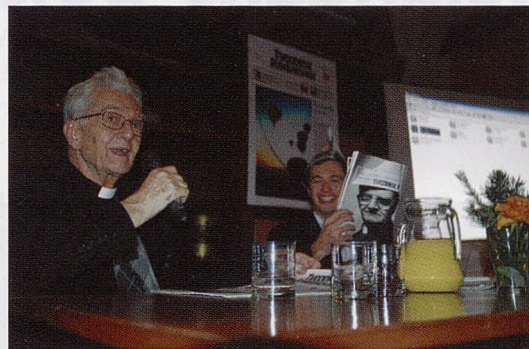
Kościół jak Arka Noego

Ksiądz Adam Boniecki. Były redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”. Dziennikarz, który przez swoje, często niewygodne dla Kościoła Katolickiego, poglądy podpadł przełożonym, w listopadzie spotka się ze studentami UJ w ramach cyklu „Osobowości”.

Ks. Boniecki urodził się w 1934 roku w Warszawie. W wieku 18 lat wstąpił do Zgromadzenia Księżów Marianów. Był generałem (czyli najwyższym przełożonym) tego zakonu w latach 1993-2000. Studiował w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, a także na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i w Paryskim Instytucie Katolickim. Od 1964 r. związany jest z „Tygodnikiem Powszechnym”. W 1979 r. przygotował polskie wydanie „L'Osservatore Romano” na prośbę papieża Jana Pawła II. Jako redaktor naczelny prowadził to pismo do 1991 r. Potem wrócił na

stałe do „Tygodnika”. Po śmierci Jerzego Turowicza w 1999 r. objął tam funkcję redaktora naczelnego, którą sprawował do 2011 r.

Na krytykę Kościoła naraził się dwa lata temu. Część duchowieństwa zarzucała mu wypowiedzi niezgodne z doktryną katolicką. Od przełożonych otrzymał zakaz wystąpień publicznych poza „Tygodnikiem Powszechnym”. Jeśli idzie o media, ksiądz zastosował się do wytycznych. Nie zaprzestał natomiast spotkań autorskich, w szczególności z młodymi ludźmi, którzy odnajdują w nim katolicyzm na miarę współczesności,



W grudniu 2007 roku nasza redakcja organizowała spotkanie z Ks. Adamem Bonieckim. Odbyło się w Klubie Pod Jaszczurami.

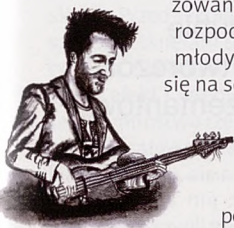
tolerancyjny i pełen zrozumienia. W sierpniu ks. Boniecki odwiedził Przysiankę Woodstock, gdzie mówił między innymi: – Tak naprawdę nie kłócimy się o religię, a opakowanie, koncepcję (...) Kościół powinien być jak Arka Noego, gdzie jest miejsce dla każdego.

Studenci będą mieli okazję zapoznać się bliżej z punktem widzenia księdza na spotkaniu, które odbędzie się 25 listopada w klubie Żaczek. Akcję organizuje redakcja „WUJ-a”.

MATEUSZ WISKULSKI

Gwiazdy rocka poszukiwane!

Tylko ty i scena. U jej stóp widownia bawi się przy dźwiękach twojej muzyki. Przechodzisz kolejne etapy konkursu, a na końcu dajesz duży koncert na krakowskich juwenaliach. Zainteresowani?



RockRebel to cykliczny przegląd kapel studenckich, organizowany przez fundację UJ „Bratniak”. W Krakowie właśnie rozpoczyna się jego czwarta edycja. Ideą jest wyłonienie młodych talentów oraz danie im szansy zaprezentowania się na scenie. Od października, przez siedem kolejnych miesięcy, w klubie Żaczek odbywać będą się koncerty, a na każdym z nich zobaczymy nowe zespoły. Młodzi artyści, studenci, swoją muzyką będą starać się przekonać jurorów, że to właśnie oni powinni otrzymać główną nagrodę – koncert podczas juwenaliów. Jak stanąć do walki? Przede wszystkim trzeba mieć zespół, którego członkiem jest przynajmniej jeden student. Muzycznie powinno być rockowo, organizatorzy są jednak otwarci na różnorodność i wszelkie wariacje na temat rocka też są mile widziane. Później wystarczy już tylko polubić RockRebel na Facebooku i wysłać zgłoszenie na adres: rockrebel.pl@gmail.com. Powinno ono zawierać logo zespołu, jego skład, nazwę, oraz link do konta Myspace lub Facebook.

Tegoroczna edycja niesie ze sobą kilka zmian, w tym nowe, dodatkowe nagrody.

Pierwszy koncert już 11 października, a tymczasem zapraszamy do zapoznania się ze stroną internetową imprezy: www.rockrebel.pl oraz jej kontem na Facebooku: www.facebook.com/rockrebelkrk.

EWA KLEWAR

Osobowości

Anna Grodzka naszym gościem

Gościem cyklu Osobowości w grudniu będzie Anna Grodzka. Działaczka społeczna, przedsiębiorca i polityk, współzałożycielka Fundacji Trans-Fuzja, posłanka na Sejm VII kadencji spotka się ze studentami w klubie Żaczek.

Osobowości to cykl spotkań, który organizuje nasza redakcja. Postanowiliśmy zapraszać na rozmowy ciekawe postaci ze świata muzyki, kina, polityki czy sportu. Gośćmi cyklu byli m.in. Czesław Mozil, Kamil Durczok i Jerzy Stuhr. 2 grudnia porozmawiamy z Anną Grodzką. Posłanka jest pierwszą w Europie osobą publicznie ujawniającą swój transseksualizm, którą wybrano do parlamentu na szczeblu krajowym. Jej procesowi zmiany płci został poświęcony film dokumentalny „Trans-akcja” wyprodukowany w 2010 przez telewizję HBO. Anna Grodzka ukończyła studia z zakresu psychologii klinicznej na Uniwersytecie Warszawskim. Obecnie jest posłanką na Sejm VII kadencji (kandydowała z Krakowa).



MATEUSZ WAWRZYNOWICZ

Pod patronatem „WUJ-a”

Wracają Niepokorni, cykl z muzyką alternatywną

Islandzko-polska muzyka

Początek roku akademickiego to wielki powrót Niepokornych! Do krakowskiego klubu Żaczek (al. 3 Maja 5) wraca cykl koncertów z muzyką alternatywną. We wtorek, 8 października o godz. 19.30 początek 45 edycji tej imprezy. Będą piękne dźwięki z Polski i Islandii oraz fotografie kobiet.

Czego możecie się spodziewać? Trzech kameralnych, akustycznych, songwriterskich koncertów. Zagrają: Myrra Rós z Islandii oraz polscy przedstawiciele – Patrick The Pan (były student UJ i dziennikarz „WUJ-a”) i Inq̃bator. Muzyce towarzyszyć będzie wystawa zdjęć Pauliny Kozłowskiej, studentki dziennikarstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tematem większości jej zdjęć jest kobieta.

Niepokorni to cykl imprez, od sześciu lat współorganizowany przez naszą redakcję. Pokazujemy

artystów innych od wszystkich, alternatywnych i awangardowych, tworzących magiczny klimat. Cykl daje szansę studentom krakowskich uczelni. Producentami imprezy są Edyta Pogwizd i Marzena Przybyła, reprezentujące klub Żaczek, a gospodarzem Bartek „Borówka” Borowicz.

Kogo gościć będziemy w październiku? Myrra Rós jest wyjątkowo zapracowaną artystką. Często udziela się w różnych projektach, występuje z innymi wykonawcami. To jedna z najbardziej cenio-



Podczas październikowej edycji Niepokornych zagrają: Myrra Rós z Islandii (na zdjęciu) oraz polscy przedstawiciele – Patrick The Pan (były student UJ i dziennikarz „WUJ-a”) – o artyście czytaj na str. 20) i Inq̃bator. Muzyce towarzyszyć będzie wystawa zdjęć Pauliny Kozłowskiej (rozmowa z artystką znajduje się na str. 19). Impreza odbędzie się we wtorek, 8 października.

nych piosenek i songwriterek w Islandii, ale swoje utwory pisze zarówno w ojczystym języku, jak i po angielsku. Najchętniej tworzy pieśni w stylu folkowym.

Patrick The Pan jeszcze niedawno studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim i był recenzentem muzycznym w „WUJ-u”. Kiedy stracił pracę stwierdził, że jest to doskonały moment na wydanie płyty. Odzew na album wydany w Internecie był tak wielki, że szybko przygotował standardowy krążek – „Something of an End”. O ska-

li jego sukcesu może świadczyć fakt, że to właśnie Patrick The Pan otworzył tegoroczny Opener Festiwal w Gdyni!

Inq̃bator to projekt Jakuba Bu-gały, czyli gitara i głos. Inspiracje do swoich utworów czerpie głównie z zimnej, ciemnej, ale pięknej, strony Skandynawii. Piosenki powstały od dwóch lat, a jesienią zostaną wydane.

Czekamy na Was we wtorek, 8 października o godz. 19.30 w klubie Żaczek!

EWA SABLIK

Szukamy Niepokornych!

„WUJ” od sześciu lat patronuje imprezie Niepokorni, która odbywa się cyklicznie w klubie Żaczek (al. 3 Maja 5). Chcemy dać szansę studentom UJ, aby zaprezentowali swoją twórczość. Dlatego szukamy na naszej uczelni artystów – muzyków, malarzy, fotografów i reprezentantów innych dziedzin sztuki.

Pokażcie swoją twórczość w ramach Niepokornych! Osoby zainteresowane współpracą prosimy o kontakt pod adresem e-mail „WUJ-a” wuj.redakcja@gmail.com. W temacie wiadomości proszę wpisać „Niepokorni – współpraca”.

Niepokorni to cykl imprez w krakowskim klubie studenckim Żaczek, który ma zaprezentować publiczności akademickiej twórczość ludzi odważnych, niepłynących głównym nurtem sztuki, często odstających od ogólnie

przyjętej normy. Chcemy postawić na tych, którzy są w kolorowej awangardzie społeczeństwa oraz tych, którzy siedząc w kącie, nie zwracając niczyjej uwagi, tworzą rzeczy, które mogą zmienić bieg historii. Stawiamy bardziej na alternatywę niż główne nurty. Na każdym koncercie obok gwiazdy wieczoru prezentują się mniej znani artyści. Chcemy dawać szansę przede wszystkim studentom krakowskich uczelni, ale też innych z całej Polski... i świata. W ramach cyklu, raz w miesiącu organizo-



wane są koncerty znanych i mniej znanych muzyków, wernisaże fotografii i malarstwa. Na Niepokornych grali m.in. Muchy, Lao Che, Voo Voo, Loco Star, Pustki, Dick4-

Niepokorni to cykl imprez w krakowskim klubie studenckim Żaczek, który ma zaprezentować publiczności akademickiej twórczość ludzi odważnych, niepłynących głównym nurtem sztuki, często odstających od ogólnie przyjętej normy.

Dick, Peter J. Birch, Żywiołak, Ma-sala, Czesław Śpiewa (na zdjęciu), Pustki i CeZik.

MATEUSZ WAWRZYNOWICZ

Rozmowa z Pauliną Kozłowską, fotografem

Sztuka zamknięta w obiektywie

Studiuje dziennikarstwo na UJ. Podczas październikowej edycji Niepokornych w klubie Żaczek zaprezentuje swoje fotografie, zebrane w ciągu ostatnich trzech lat. Wydobywa w nich głębię kobiecości, ich skomplikowaną osobowość i urok chwil ulotnych.



Zdjęcia autorstwa studentki UJ. Więcej fotografii zobaczymy 8 października w klubie Żaczek.

Od jak dawna interesujesz się fotografią?

Nie wiem, czy jakiś konkretny moment mogę wskazać. Tak naprawdę fotografia zawsze gdzieś się przewijała. Pamiętam, że gdy miałam kilka lat, mój tato często nosił ze sobą aparat. Później, kiedy pojawiła się fotografia cyfrowa, a nowe telefony miały już funkcję aparatu, lubiłam robić zdjęcia m. in. ładnym widokom i zachodom słońca. Przed szkołą średnią pierwszy raz zetknęłam się z lustrzanką cyfrową. Spodobał mi się osiągnięty nią efekt i wtedy zrozumiałam, że jest mnóstwo rzeczy, które można fotografować. Zapragnęłam takiej lustrzanki, ale nie byłam w stanie sama za nią zapłacić, więc rodzice postawili mi pewne warunki i musiałam na nią założyć.

Jakie momenty najbardziej lubisz uwieczniać?

Przed wszystkim cenię naturalność i dążę do tego, by modelki czuły się swobodnie, pozując przed moim obiektywem. Lubię, kiedy dziewczyna nie przyjmuje sztucznej pozy, ale porusza się w swoim rytmie, a ja tylko podsuwam wskazówki. Dlatego wolę współpracować z już sprawdzonymi osobami – znamy się, więc nie

ma miejsca na skrępowanie, a ja wiem, czego mogę od nich wymagać. Pomijając portrety, lubię robić zdjęcia rzeczom z pozoru zwykłym, codziennym, ale ulotnym. Większość z tych zdjęć chowam w głębi szuflady. Nie odczuwam potrzeby dzielenia się nimi z innymi.

Tematem przewodnim większości Twoich prac jest kobieca, dlaczego?

Niesamowita fotografia nie jest tylko ładnym obrazkiem, ale niesie za sobą jakąś historię. Nie czuję się dobrze w reportażu, chociaż w przyszłości chciałabym również uprawiać taką fotografię. Na razie staram się trochę jej cech przemycić do moich portretów. Jeżeli natrafisz na odpowiednią dziewczynę, stanie się ona plastyczna przed obiektywem. Dzięki temu zdjęcie ma w sobie to „coś”.

Co najbardziej cenisz u modelce?

Pewność siebie i swojego wyglądu. Charakter. To widać na zdjęciach.

Z czego czerpiesz inspirację?

Moją najczęstszą inspiracją jest sceneria. Temat zdjęć jest bezpo-

średnio związany z miejscem, które wcześniej odkryłam i zapadło mi w pamięć. Wtedy staram się dostosować modelkę, klimat i stylizację do tła. Czasami pomysły przychodzą mi do głowy, kiedy oglądam film, ubranie czy nawet zdjęcie lub rysunek w Internecie. Chociaż kilka sesji było efektem tak zwanego spontanu. Zdjęcia ze starym formem były przypadkiem czystego szczęścia – nie miałyśmy pomysłu, po prostu wzięłam aparat i poszłyśmy na spacer. Przy nieczynnym dworcu PKP w moim mieście stało to чудо. Dzięki niemu zdjęcia mają w sobie trochę rock 'n' rollowego klimatu.

Czy wśród swoich prac jakaś fotografia wyjątkowo mocno zapadła Ci w pamięć?

Jest ich trochę, ale gdybym miała się ograniczyć do jednej, wskazałabym zdjęcie zrobione w tamtym roku mojej kuzynce. Byłyśmy wtedy na wakacjach nad morzem. Słońce akurat zachodziło, a woda była spokojna. Poprosiłam ją, żeby przebiegła się po brzegu. Udało nam się zrobić jeszcze kilka świetnych zdjęć, ale to zdecydowanie wyróżnia się na tle pozostałych.

Twoje skojarzenia związane ze zdjęciem idealnym...



Niesamowita fotografia nie jest tylko ładnym obrazkiem, ale niesie za sobą jakąś historię – mówi Paulina Kozłowska (na zdjęciu).

Prawdziwe, proste, ale niesza-blonowe. Z duszą.

Jakie są Twoje plany na przyszłość w tym kierunku?

Do niedawna chciałam rozwijać się w stronę fotografii mody. Później zaczęłam interesować mnie fotografia produktowa, ale i reklama sama w sobie. Dlatego też wybrałam takie, a nie inne studia. Jak już wspomniałam – nie wykluczam też zdjęć reportażowych. Tak naprawdę zobaczymy, co przyniesie czas.

ROZMAWIAŁA JOANNA PAWLIK

Sukcesy byłego recenzenta „WUJ-a” i studenta UJ

Patrick The Pan otwiera Openera

Jeszcze dwa lata temu studiował na UJ. Regularnie pisał też recenzje na łamach „WUJ-a”. Teraz nagrał płytę, której popularność przerosła Jego oczekiwania. Zaczął też grać koncerty. W lipcu otworzył Opener Festival, największą komercyjną imprezę muzyczną w Polsce. Nazywa się Piotr Madej, gra jako Patrick The Pan. 8 października wystąpi z zespołem w klubie Żaczek na Niepokornych, imprezie z muzyką alternatywną, którą współorganizuje nasza redakcja.

Spośród setki adeptów dziennikarstwa, którzy przez minione kilka lat przewinęli się przez redakcję „WUJ-a”, Piotrką pamiętam doskonale. Bynajmniej nie dlatego, że pisał dużo i był aktywny. Zajmował się wyłącznie tekstami muzycznymi. To bardzo bliski mi temat. Doskonale pamiętam też, że pisał świetne rekomendacje płytowe. Zajmował się muzyką alternatywną. Zazwyczaj znałem kapele, których albumy polecał. Jednak czasem bardzo mnie zaskakiwał swoimi odkryciami. Piotrek przestał studiować na UJ, przestał też dla nas pisać.

Z PARKU NA OPENERA

Przed wakacjami znajoma namówiła mnie na koncert w krakowskim Parku Bednarskim. Kiedy rozsiadliśmy się na kocu, na scenie zobaczyłem swojego byłego podopiecznego z „WUJ-a”. Zaskoczenie było ogromne. Muzyka od razu mnie urzekła. Po koncercie kupiłem Jego album „Something Of An End”. Do dzisiaj często gości w odtworzeniu. Kilka godzin po koncercie w parku ogłoszono, że Patrick The Pan zagra na tegorocznym Opener Festivalu w Gdyni.

Artysta pisze o sobie: – Nie mam na imię Patryk. Jestem Piotrkim. Patrick The Pan. Piszę. Gram. Śpiewam. Zwlekam. Jestem pocieszny. Ale. Smutne piosenki. Nie

o miłości. O miłości. O zwierzętach. O ludziach. O was. Cześć.

Opis jest na tyle hermetyczny, że niewiele mówi muzyce granej przez Piotrką. To piękne, pełne emocji, spokojne utwory, śpiewane głównie w języku angielskim.

Na UJ Piotrek studiował filologię rosyjską. – To było w latach 2007-2011 i zakończyłem to licencjatem. Dokładnie tak, „kiblowałem” jeden rok – przyznaje z uśmiechem – Dwa kolejne lata, zamiast na „magisterkę” przeznaczyłem na dwuletnie studium realizacji dźwięku w Katowicach – dodaje artysta.

BYCIE BEZROBOTNYM DAJE EFEKTY

Piotrek jakiś czas temu stracił pracę i stwierdził, że to idealny moment, aby zrealizować swoje marzenie: nagrać płytę. Jak pomyślał, tak zrobił. Album „Something Of An End” wydał w sieci, ale odzew był tak wielki, że szybko zrozumiał, iż musi przygotować też wersję namacalną płyty.

– Kiedy zdajesz sobie sprawę, że Patrick The Pan zaczyna być czymś poważniejszym, że trzeba będzie zacząć grać koncerty, że ta muzyka podoba się większej ilości osób niż tylko znajomym? – dopytuję.

– W sumie to chyba wciąż to do mnie nie dotarło – odpowiada szczerze skromny Piotrek – Niemniej jednak takim momentem, który trochę zaczął zmieniać moje podejście do projektu, było zaproszenie nas na Openera. „Co? Przecież to będzie nasz czwarty koncert w życiu, przecież nie mamy nawet 1000 like’ów na Facebooku? Jak to? To jakiś błąd.” powtarzałem sobie. A jednak! Zagraliśmy koncert otwierający cały festiwal.

NIE WIERZYŁEM W TEN MATERIAŁ

Recenzje płyty „Something Of An End” również zaskoczyły byłego studenta UJ. – Absolutnie nie spodziewałem się takiego odzewu. Przysięgam z ręką na sercu:



Na UJ Piotrek studiował filologię rosyjską. W „WUJ-u” pisał artykuły na temat muzyki alternatywnej.

mi się nawet nie śniło, że ktoś napisze recenzję tej płyty, a co dopiero pozytywną. Na początku nie wierzyłem w ten materiał ani trochę. Dopiero pierwsze recenzje zaczęły mi uświadamiać, że chyba nagrałem coś dobrego – przyznaje artysta.

Co teraz przed Patrickiem? – Będzie się mała trasa koncertowa po paru większych miastach w Polsce. Jesienią ukaże się również w Internecie video z Patrick The Pan Audio Visual Experience, czyli specjalnego dwudniowego koncertu, który zagraliśmy niedaw-

no w Małopolskim Ogrodzie Sztuki w Krakowie. Jeśli chodzi o nowy album, to materiał już się powoli nagrywa, ale wcześniej jak wiosną 2014 świat tego nie usłyszy – deklaruje nasz były dziennikarz.

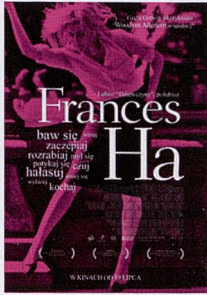
BARTEK BOROWICZ

Strona internetowa artysty: www.patrickthepan.pl. Tam można posłuchać płyty Piotrka. We wtorek, 8 października Patrick The Pan zagra w klubie Żaczek (al. 3 Maja 5). Na wieczorze songwriter’ów wystąpi też m.in. Myrra Ros z Islandii.



Płyta Patricka The Pana zebrała w polskich mediach bardzo pozytywne recenzje.

Co warto przeczytać, obejrzeć, usłyszeć? Rekomendacje dziennikarzy „WUJ-a”



Film

Kto się boi Frances Ha

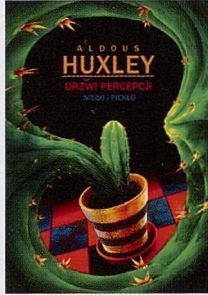
Dobry, błyskotliwy scenariusz okraszony dużą dozą inteligentnego humoru. Czarno-białe zdjęcia, przywodzące na myśl Allenowski „Manhattan” i dodająca smaku atmosfera nowojorskiej bohemy – to musi być dobra kombinacja. Rzeczywiście, najnowszy film Noaha Baumbacha, ze scenariuszem stworzonym przez duet: Baumbach-Gerwig od momentu wejścia na ekrany cieszy się uznaniem krytyków i widzów, w tym mnie, od niedawna fanki Frances Ha.

Tytułowa bohaterka ma 27 lat, chciałaby profesjonalnie zająć się tańcem, ale jak dotąd nie odnosi na tym polu sukcesów. Lubi się bawić, mieszka z ukochaną przyjaciółką, upija się w nieodpowiednich momentach, stając się nieoczekiwaną atrakcją przyjęć (scena mocno zakrapianej przemowy o miłości jest jednym z zabawniejszych momentów filmu). Najpierw podejmuje decyzje, później wprowadza je w życie, dopiero na sam koniec zastanawia się, czy były one dobre, a do tego permanentnie znajduje się w finansowym dołku. I jest jej z tym nawet dobrze, nadchodzi jednak bolesny moment, gdy lekkość bytu Frances faktycznie staje się nieznosna i bohaterka orientuje się, że wszyscy jej znajomi są już o krok dalej niż ona i że nadszedł czas, by dorosnąć.

W roli głównej Greta Gerwig, przez jednych obwołana odkryciem Woody'ego Allena (rola w filmie „Zakochani w Rzymie”), przez innych nim samym w spódnicę, stworzyła bardzo przewrotną postać. Z jednej strony inteligentna, błyskotliwa kobieta, z drugiej trochę smutny, życiowy nieudacznik, dzięki czemu cały film balansuje gdzieś na granicy komedii i dramatu, wywołując u widza całą gamę odczuć. Trochę Frances lubimy, trochę jej współczujemy, a trochę się boimy, że rozpieszczeni przez współczesne wygodne życie nie unikniemy jej losu rozczarowanego Piotrusia Pana.

EWA KLEWAR

„FRANCES HA”,
REŻ. NOAH BAUMBACH, USA, 2012



Książka

Kolorowa furtka w mózgu

Jim Morrison, nazywając swój zespół The Doors, na pewno inspirował się tytułem dzieła Aldousa Huxleya – informują wydawcy długo nieobecnej w Polsce książki o oryginalnej nazwie „The Doors of Perception”. Niewątpliwie ta kultowa pozycja wywarła niebagatelny wpływ na twórców lat 50. i 60.

„Esej pisarza znanego z antyutopii „Nowy wspaniały świat” należy do modnego już wówczas kręgu dzieł, opisujących doznania psychofizyczne po zażyciu meskaliny – znanego Indianom związku chemicznego z południowoamerykańskiego kaktusa, peyotlu. Opisuje stan pogłębionej świadomości, jak gdyby otwarty się „drzwi percepcji”, czyli naturalna blokada chroniąca mózg przed nadmiarem wrażeń zmysłowych. Autor opisuje nie tylko odczucia, lecz stawia się nad fenomenem „wykraczania poza własną świadomość” w różnych kulturach i religiach. Pomimo ezoterycznej aury oraz komercyjnej okładki jest to interesujący traktat na temat postrzegania świata przez artystę niejako „naturalnie” wyczulonego na głębsze wrażenia.

Na pierwsze polskie wydanie książki z 1991 roku złożyły się dwa podobne tematycznie teksty – „Drzwi percepcji” oraz „Niebo i piekło”. Nowa edycja pełnego kulturoznawczej erudycji dzieła jest też wzbogacona o drugi esej. Wszystko wydrukowane zieloną czcionką – czy aby na pewno w celu niemęczenia oczu, skoro jednym z przejawów wzmożonej świadomości jest intensywne postrzeganie barw?

MARTA RÓŻAŃSKA

A. HUXLEY,
„DRZWI PERCEPCJI. NIEBO I PIEKŁO”,
PRZEE. M. MIKITA, WARSZAWA 2012



Muzyka

Miejska piosenka

Julia Holter to zaskakująco wszechstronna muzycznie, młoda wokalistka z Kalifornii. Tworzy od 2008 roku. Na „Loud City Song”, swoim trzecim albumie, z gracją balansuje na pograniczu eksperymentu, elektronicznego ambientu i indie rocka. Julia Holter, autorka piosenek, kompozytorka i multiinstrumentalista, miała całkowitą kontrolę nad procesem powstawania tego albumu. Płyta składa się z dziewięciu utworów.

O sile Julii decyduje przede wszystkim jej głos. Delikatny, ułotny, niekiedy wspomagany chórkami, uwodzi i niemalże samodzielnie buduje atmosferę. Jako wokalistka Holter jest szalenie elastyczna, często zmienia barwę głosu, z wielką łatwością dostosowując go do przekazywanych emocji. Co ważne, a rzuca się w ucho już przy otwierającym płytę utworze „World”, zdarza się jej nastrojowa gra z ciszą lub monotonnymi dźwiękami. Potrafi spowodować, by słuchacz wręcz wyczekiwał jej kolejnych słów. Głównym tematem lekko abstrakcyjnych, błyskotliwych piosenek jest miłość w tętniącym życiem, wielkim mieście (raz Paryżu epoki fin de siècle, raz współczesnym Los Angeles), choć w utworze „In the Green Wild” udaje się dziewczynynie na chwilę z niego wyrwać.

„Loud City Song” jest pierwszym nagraniem w profesjonalnym studiu long-playem Amerykanki. Przeciągte elektroniczne dźwięki łączy z brzmieniem perkusji, pianina i całej gamy instrumentów dętych i smyczkowych. Dominują powolne, nieprzycmiewające wokalu kompozycje, ale Holter pozostaje otwarta na dynamiczne, momentami nieregularne i eksperymentalne melodie.

Trzeci album młodej Julii, jak się okazuje dojrzałej wokalistki i kompozytorki, to płyta niezwykle spójna i urzekająca, a co szczególnie zachęcające, coraz lepsza z każdym odsłuchem.

KAJETAN OWCZAREK

JULIA HOLTER,
„LOUD CITY SONG”, DOMINO, 2013

Co warto przeczytać, obejrzeć, usłyszeć? Rekomendacje dziennikarzy „WUJ-a”



Muzyka

Hip-hop dojrzał

„Elliminati” to dziesiąty solowy album Tede – jednego z najlepszych i najbardziej pracowitych przedstawicieli polskiej sceny hiphopowej, założyciela wytwórni Wielkie Jot. W wywiadzie dla radiowej Czwórki, 36-letni Jacek Graniecki określił to dwupłytowe, zawierające aż 34 utwory wydanie mianem „największego dokonania w swojej karierze”. I chociaż raperowi podobne uwagi zdarzają się często, tym razem należy potraktować jego słowa poważnie.

Tede staje w obronie mainstreamu i wypowiada wojnę wszystkim, którzy za wyznacznik jakości uznają bycie alternatywnym i „trueschoolowym”. Jednocześnie wykpiwa dążenia artystów do zaistnienia w muzycznym świecie za wszelką cenę oraz zalew tandety, na który słuchacze dają przyzwolenie: „poisz się g***** i w sekundę kurde tracisz wzrok”. Raper nie przebiera w słowach (co nie powinno nikogo dziwić) i bezkompromisowo obnaża brudy polskiego społeczeństwa i przemysłu muzycznego – głupotę, pazołość, zazdrość czy wreszcie powszechną, często nieuzasadnioną, nienawiść. Oczywiście Tede nie byłby sobą, gdyby nie rapował o swoich samochodach (i felgach), hajsie i kobietach, które nie zawsze dobrze traktował, do czego otwarcie się przyznaje.

Na „Elliminati” gościnnie pojawiają się m.in. donGURALesko, Diox oraz Numer Raz, z którym Tede współtworzy grupę Warszawski Deszcz. Za produkcję na obu krążkach odpowiada Sir Michu, współpracujący z Tedem od wydanego w 2009 mixtapeu „A/H24N2”. Jego powolne bity doskonale współgrają ze sposobem rapowania Tede, który konsekwentnie unika charakterystycznych hiphopowych przyspieszeń.

„Elliminati” to najlepszy album Tede od dawna, dopracowany i wyjątkowo poważny w przekazie – czyżby dlatego raper zapuścił długą brodę?

KAJETAN OWCZAREK

TEDE, „ELLIMINATI”, WIELKIE JOT, 2013



Film

Przekwitły jaśmin

Tegoroczna propozycja filmowa Woody’ego Allena, wbrew obiegowej opinii, utrwalonej otaczającymi nas zwiastunami, nie jest lekką rozrywką z ukrytą w tle smutną konkluzją na temat związków damsko-męskich.

Nie wskazuje na to początek filmu. Jasmine (zjawiskowa Cate Blanchett) opowiada swoją historię przypadkowej towarzysze podróży. Wkrótce dowiadujemy się, że jej opływające w luksusy życie legło w gruzach po aresztowaniu męża za malwersacje finansowe. Jasmine nie do końca chce się z tym pogodzić. Podróżuje pierwszą klasą, nosi markowe ubrania i pija tylko martini. Zatrzymuje się u swojej przyrodniej siostry i próbuje jakoś się pozbierać.

Woody Allen powoli snuje opowieść o upadku wyższych sfer, dzielących życie na interesy i bankiety, przytłumionych alkoholem, rozradowanych kupowaniem i posiadaniem. Z czasem nadochodzi nas niewesoła refleksja na temat człowieczeństwa we współczesnym świecie, gdzie kobieta jest tylko dodatkiem do wystawnego samczego bytu. W sytuacji zagrożenia samice walczą o przetrwanie. Będą knuć intrygi i wykorzystywać seksapil wcale nie w imię uczuć, lecz dla zaspokojenia potrzeb życiowych. Warto zwrócić również uwagę na intertekstualność Allena, którą stosuje nie pierwszy raz. Odnajdziemy tu szereg nawiązań do „Tramwaju zwanego pożądaniem”.

„Blue Jasmine” to przede wszystkim aktorski popis Cate Blanchett. Zagrała jedną z najlepszych ról filmowych w karierze. Wypadła świetnie jako neurotyczna Jasmine. Należy pochwalić całą obsadę.

Z pewnością nie jest to typowy allenowski film. Odsączony został z wielości gagów i humoru płynącego z błyskotliwych dialogów. Konkluzja? Allen w wymiarze dramatycznym nie traci.

MATEUSZ WISKULSKI

„BLUE JASMINE”, REŻ. WOODY ALLEN, 2013



Książka

Świat wyzbyty złudzeń

Co sprawia, że jesteśmy szczęśliwi? Jaki wpływ mają na nas „narkotyzujące zagłuszające cierpienia” i co się do nich zalicza? Czy każdy z nas w dzisiejszych czasach cierpi na nerwicę natręctw? Czym jest szczęście – wypadkową tego, co nam się przydarza czy tego, na czym koncentrujemy swoją uwagę? Jak rozpoznać, czy nie jest ono tylko iluzją? I ile jest prawdy w stwierdzeniu, że „szczęśliwi jesteśmy tylko wtedy, gdy siebie oszukujemy”?

Ta książka bez wątpienia skłania do przemyśleń. Pozwala odkryć codzienność po zdjęciu różowych okularów. Pokazuje, że życie nie zawsze jest historią z happy endem – jak w niemal każdej hollywoodzkiej produkcji na wielkim ekranie, do których coraz bardziej się przyzwyczajamy, bo tak wygodniej. Nie ma w tej książce miejsca na przekolorowaną rzeczywistość. Opowiada o ludziach, którzy pomimo nadziei nie ulegają mylącemu pozorom. Którzy wiedzą, że dobro i zło nie zawsze równoważą się w niesymetrycznym świecie. Głównymi bohaterami są: psychoterapeuta Zygmunt i jego były klient Walenty. Spotykają się po latach, mając nadzieję na lepsze jutro i urzeczywistnienie własnych marzeń. Tymczasem wydostanie się z pułapki samotności nie jest taką prostą sztuką. Mimo niewielkiej ilości stron, książka zawiera bogaty wachlarz spostrzeżeń. Jest to zbiór refleksji o życiu, szczęściu, samotności. Tak naprawdę strzępki swojej historii może w niej odnaleźć każdy z nas. Pokazuje zarówno świat postrzegany z punktu widzenia osoby wyzbytej błędnych wrażeń, jak i obraz samego siebie, widziany z tej perspektywy. Jej treść nasuwa morał, że nie należy się nigdy poddawać. Nawet, gdy już brak nam wszelkich złudzeń.

JOANNA PAWLIK

MARCIN PIETRASZEK, „BRAK ZŁUDZEŃ”, POZNAŃ 2010

Campus Akademicki Solina 2013

w obiektywie Grzegorza Adamka. Relację z Campusu znajdziecie na str. 20.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników Campusu.



Podczas przeglądu filmów sala pękała w szwach.



Campus wszedł w okres pełnoletności – odbył się po raz 18.
Nie obyło się bez specjalnego tortu.



Studenci podczas obozu brali udział w licznych warsztatach.
Na zdjęcia zajęcia żeglarskie.



Piana Party to już stały element akademickiego obozu nad Soliną.



Romantyczna odłona Campusu.

Inauguracja 650. Roku Akademickiego na Uniwersytecie Jagiellońskim

w obiektywie Pauliny Kozłowskiej, 1 października 2013 r. Relację z inauguracji znajdziecie na str. 2.



Podczas inauguracji złożono wieniec pod Dębem Wolności, aby uczcić pamięć profesorów i wychowanków UJ, którzy stracili życie w Sachsenhausen, Dachau i Katyniu.



Pochód, w którym udział wzięli dziekani i profesorowie wszystkich wydziałów, przemaszerował ulicami Krakowa.



Immatrykulacja nowych studentów UJ.



Prof. dr hab. Franciszek Ziejka, były Rektor UJ, wygłosił wykład inauguracyjny.



W Auditorium Maximum obecni byli znamienici goście, m.in.: kardynał Franciszek Macharski, wojewoda małopolski Jerzy Miller, prezydent Krakowa prof. Jacek Majchrowski oraz Minister Rozwoju Regionalnego Elżbieta Bieńkowska (na zdjęciu).